Nr. 137. Czwartek, 18. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, Atanazego Pridiego, w Czerniowcach, wiceprezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Ministerstwo handlu zamianowało Emila Schneidra, porucznika 9 pułku dragonów, asystentem pocztowym w okręgu galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, a wspomniana dyrekcya przeznaczyła go do Przemyśla.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 czerwca b. r. do l. 75.768 w sprawie wywozu świń rzeźnych z Galicyi do Ziersdorf, Sitzendorf i Schwechat w Dolnej Austryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Najważniejszym w tej chwili wypadkiem w zakresie wewnętrznej polityki Monarchii jest przyjęcie przez Najj. Pana dymisyi prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Szella wręczonej Monarsze na niedzielnem posłuchaniu w Burgu wiedeńskim i poruczenie hr. Stefanowi Tiszy złożenia nowego ministerstwa.

O doniosłym tym wypadku zawiadomił p. Szell wczoraj urzędownie Izbę deputowanych przyczem wyjaśnił powody, które go zniewoliły do ustąpienia. Przebieg posiedzenia, na którem nastąpiła ta enuncyacya był — według nadesłanej nam depeszy — następujący:

Gdy prezydent gabinetu p. Szell pojawił się w sali obrad, cała prawica powitała go hucznymi oklaskami, na lewicy zaś dały się słyszeć ironiczne okrzyki: „piękny pogrzeb!"

Wśród wielkiego naprężenia złożył p. Szell następujące oświadczenie: „Już nieraz zaznaczałem moje zasadnicze stanowisko co do oporu opozycyi w sprawie przedłożenia wojskowego.

W obec tego, że nie możliwem okazało się porozumienie, jakie jest potrzebne do przeprowadzenia celów polityki rządowej, podałem się w niedzielę do dymisyi, którą Król raczył przyjąć. Proszę wys. Izbę, aby zechciała odroczyć posiedzenie, aż do utworzenia się nowego rządu". (Burzliwe oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy).

Dep. Pichler woła: Szell upadł, ponieważ w polityce swej nie postępował, jak należało.

Dep. Fr. Kossuth i hr. Jan Zichy imieniem swych partyj oświadczają, iż gdyby nowy rząd powrócił do dawnej metody, to spotka się z jak najostrzejszą opozycyą.

Deput. Iwanka (liberał) oświadcza, że dzień dzisiejszy jest dniem smutku, ponieważ ustępuje rząd. który zawsze w myśl konstytucyi postępował. (Okrzyki na prawicy: Eljen Szell!).

Dep. Gabryel Ugron (skrajna lewica) oświadcza, iż istota przesilenia leży w tem, że Korona żąda przewagi osobistego panowania (oklaski) a sejm ma być aparatem registratywnym dla uchwał Korony. Teraźniejsze przesilenie dowodzi, że na Węgrzech nie ma konstytucyi, gdyż gabinet nie uległ w parlamentarnej walce, zmuszony do ustąpienia przez wolę większości, lecz jak sługa został wydalony w Wiedniu. Jeżeli jednak opór opozycyi wywołał przesilenie, to należałoby powołać przywódców opozycyi do Króla. Polityka uprzywilejowanych źle służy narodowi. W końcu wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia Szella i oświadcza, że jeżeli przyszły rząd nie będzie szanował ustaw konstytucyjnych, napotka na rozpaczliwy opór.

Zabrał ponownie głos p. Szell i zaznaczył, że Ugron szuka przyczyny przesilenia nie w tem, co mowca podał, lecz niesłusznie widzi ją w osobistem stanowisku Korony. Przeciw wywodom Ugrona musi mowca energicznie zaprotestować. Od lat trzech t. j. od czasu odkąd mowca bierze udział w życiu politycznem, miał sposobność przekonać się, że Król jest najbardziej konstytucyjnym Monarchą (Okrzyki na prawicy: Niech żyje Król!), z pomiędzy wszystkich Monarchów, którzy panowali na Węgrzech, jest najgorliwszym orędownikiem konstytucyi węgierskiej i państwa węgierskiego. Nie było ani jednej chwili — mówił p. Szell dalej — w którejby Korona wywierała na mnie jakikolwiek nacisk, a w godzinę ustąpienia mego w niedzielę, konferencya z Monarchą — co mogę zapewnić pod słowem honoru, odpowiadała zupełnie zasadom konstytucyi. Jedyną przyczyną mego ustąpienia jest ta, którą podałem w mem oświadczeniu. Mogą panować rozmaite pojęcia, to jednak, jakkolwiek się ułożą przyszłe stosunki, jednego być nie powinno: zatargu i zaostrzenia między Koroną, a narodem (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Jest to może mój testament polityceny, który zasługuje na to, abyście go panowie i naród wzięli pod rozwagę. Niech Bóg zachowa, aby między tymi dwoma wielkimi czynnikami: Koroną i narodem przyszło kiedykolwiek do nieporozumienia. Mądry naród i rozważna Korona znajdą drogę do rozwiązania zawikłanych kwestyj. Nasza monarchiczna harmonia nie powinna być zeszpeconą żadnym rozdźwiękiem. Wobec wywodów p. Ugrona stwierdzam, że właśnie opozycya przeszkodziła, aby przesilenie znalazło swój wyraz i początek w parlamencie, gdyż nie dopuściła do tego, by w Izbie mogło być wyrażonem votum ufności. Także żądanie Ugrona co do odwołania się do opozycyi przy tworzeniu nowego gabinetu jest nieuzasadnione, ponieważ stanowiłoby przesunięcie zakresu działania. Gdybym mógł opuścić to miejsce z przekonaniem, że mowa moja wywrze wrażenie w Izbie i narodzie, to z radością i spokojem usunąłbym się do życia prywatnego. (Oklaski).

Następnie przemawiał dep. Kossuth. Nazywa on dzień 16 b. m. dniem uroczystym, gdyż ma ustąpić z naczelnego stanowiska rządu p. Szell. Ponieważ podniesiono tu stosunek Korony do narodu, przeto mowca musi oświadczyć, że między urzeczywistnieniem ideałów narodowych, a wiernością dla Króla nie ma przeciwieństwa. (Oklaski).

Dep. Ratkay oddał uznanie zasługom Szella, poczem prezydent Apponyi ogłosił uchwałę iż Izba odracza swe posiedzenia aż do utworzenia nowego rządu. Prezydyum otrzymało pełnomocnictwo do zwołania następnego posiedzenia.

Lewica wzniosła jeszcze okrzyk: niech żyje armia węgierska! poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Wiedeń, 17 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu ministra honwedów Fejervaryego, prezydenta Izby magnatów hr. Csakyego, prezydenta Izby deputowonych hr. Apponyiego i hr. Szaparyego na półgodzinych audyencyach, a następnie hr. Tiszę na 2 i półgodzinnem posłuchaniu.

Wiedeń, 17 czerwca. Hr. Stefan Tisza otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu.

Budapeszt, 17 czerwca. Hr. Tisza nocnym pociągiem wrócił tutaj, aby rozpocząć rokowanie o utworzenie gabinetu. Gdy je ukończy, uda się napowrót do Wiednia i

---

57)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Jechali obok niego Filipowski, Siedlicki, Lasocki i spolszczony Włoch Gwagnin, późniejszy kronikarz, sami ludzie młodzi, nieobyci jeszcze z wojną. Kiedy, przystanąwszy, otoczyli Łaskiego kołem, on zapytał:

— Jako mniemacie, panowie bracia, czy możemy ciągnąć dalej luzem? Bo pan Rożen sierdzi się, że idziemy jako stado bydła bez psa i bata. Jego oczy zbyt dalekie widzą pana Sieniawskiego ot tam za onym lasem.

Wskazał buławą ciemną wstęgę borów, do których się właśnie zbliżało czoło wojska.

Rozśmiał się na to Filipowski.

— Skądby się wziął nakształt latawca nieproszonego? — rzekł. — Doniosły nam wczorajsze podsłuchy, jako na dziesięć mil dokoła nie widać ani jednego żołnierza.

— Idziemy krajem przyjaznym, spokojnym — odezwał się Gwagnin. — Na co męczyć młodego żołnierza ciężką służbą? Dość będzie czasu wdziać zbroję i zewrzeć chorągwie, gdy miniemy Halicz. Niech żołnierz nieco odetchnie.

Tego samego zdania byli Lasocki i Siedlicki. Jeden tylko Heraklides podzielał obawy Rożna, zależny jednak od fantazyi Łaskiego, nie zabierał głosu.

— Widzisz, że straszysz nas bez potrzeby — rzekł Łaski, spoglądając lekceważąco na Rożna. — Obmierzłe byłoby rzemiosło rycerskie, gdyby się trzeba obawiać każdego lasu, każdego wzgórza.

— Grą łatwą a przyjemną ono nie jest — odparł Rożen mrukliwie.

— A mnie się widzi być grą wielce przyjemną — mówił Łaski. — Bo nie jest-li przyjemnością zadrwić sobie z majestatu króla Jegomości i ze słomianego gniewu panów radnych najjaśniejszej Rzeczypospolitej? Idziemy już dwa tygodnie przez ziemie polskie *manu armata* i co? I nic. Jutro przejdziemy pod samym nosem groźnego pana Sieniawskiego, pod samemi Brzeżanami, i co będzie? Zasię nic! Targa sobie ze złości brodę król Jegomość, potrząsa wąsami pan hetman polny, a my swoje. Oni tam, my sam. Taka krotochwila warta kilku złamanych żeber. Żebra się zrosną, a pamięć wesołej gry zostanie. Jeszczem się nigdy tak dobrze nie bawił, jako na tej naszej krotochwilnej wyprawie.

Bardzo się ta fantazya młodego hetmana podobała młodym rotmistrzom. I oni bawili się doskonale, zwłaszcza od chwili, kiedy im pozwolono zdjąć zbroję. Szli swobodnie, w miłej, wesołej kompanii, jak na zabawę do sąsiada, z pieśnią na ustach, z marzeniami o sławie rycerskiej w głowie. Niosła ich młodość, podniecała wiosna, zajmowały nowe, nieznane okolice.

— Hu ha! — zawołał Łaski z przepełnionej młodzieńczą siłą piersi, rozparłszy się wygodnie na siodle. — *Omnia regna christianitatis* rzuci do stóp swoich miecz odważny.

— Hu ha! — odpowiedzieli mu rotmistrzowie ochoczo, szczęśliwi szczęściem zdrowej, nieopatrznej, ufnej w swoje niewyczerpane, niezwyciężone siły młodości. Każdemu z nich zdawało się w tej chwili, że potrzebuje tylko błysnąć mieczem, aby mu się cały świat pokłonił.

I gdyby im kto był powiedział, że jest jeszcze w Rzeczypospolitej siła, mocniejsza od ich młodej, rycerskiej fantazyi, byliby mu się byli w nos rozśmiali. Czuli się w tej chwili tytanami, przed którymi powinny były drzeć bramy piekielne.

A ta siła była tuż, tak blisko, że dotykała ich prawie ręką karzącą. Bo mylił się Łaski, mniemając, iż król Zygmunt August, ochłonąwszy z pierwszego gniewu, postanowił odczekać w bezczynności skutku wyprawy. Monarcha dziedziczny umiał stać na straży świętości majestatu. Jego oko śledziło z wielką uwagą butnego magnata, jego szpiegowie szli niepostrzeżeni za wesołą gromadą awanturników, zawiadamiając o każdym ich ruchu wojewodę Sieniawskiego, który okrążał ich kołem dalekiem, na cichych skrzydłach przezorności starego, doświadczonego wodza, jak okrąża jastrząb stado nieopatrznego ptactwa. Upatrzy chwilę sposobną i runie z góry w kupę i rozbije ją, rozproszy, uchodząc z łupem łatwego zwycięstwa.

Właśnie zachodziło słońce na tyłach wojska. Zachodziło dużą, czerwoną tarczą, z której tryskały potoki ogniste, rozlewające się szeroko po sklepieniu niebieskiem. Zarumieniła się zachodnia ściana lasu, pnie sosen, skąpane w blaskach purpurowych, odcięły się wyraźnie od ciemnego tła czarnych, tłustych pól rusińskich.

— Każ waszmość pan trąbić na nocleg — odezwał się Łaski do Gwagnina. — Spoczniemy pod borem.

Wtem doleciały z przodu, od czoła wojska jakieś odgłosy dalekie, stłumione.

— Co to takowego? — pytał Łaski. — Czyby się wozy zanadto zwarły?

Przez ciszę wieczorną płynęła ku tyłom wrzawa dziwna, jakby brzęk niezliczonego mnóstwa pszczół i muszek leśnych.

— Czyby się na przodzie powadzili — mówił Łaski.

Jednostajna wrzawa zaczęła się rwać. Targały ją krótkie, szorstkie dźwięki — echa krzyków ludzkich. Nagle rozdarły ją jaskrawe sygnały trąb.

— Bitwa! — zawołał Rożen, który słuchał z ręką, przyłożoną do ucha.

I już leciał tak, jak był, bez zbroi, w aksamitnym berecie na głowie, z rozpiętym na piersiach kabatem, ku przodowi.

Za nim popędził Heraklides.

Bitwa? Łaski spojrzał na swoich rotmistrzów zdumiony, — oni tak samo na niego. Bitwa?! Z kim?...

I znów zagrały trąby.

Teraz uderzył i Łaski konia ostrogami i ruszył cwałem ku wrzawie na czele swoich młodych towarzyszów.

Tak, to była bitwa, raczej pogrom błyskawiczny, sromotny.

Ręka karząca króla wysunęła się z lasu niespodziewanie, pochwyciła za łeb wlokącego się bezładnie, nieprzygotowanego do obrony tytana i potrząsnęła nim tak mocno, że stracił odrazu przytomność, ogłupiały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedłoży Monarsze propozycye co do składu nowego ministerstwa. Bar. Fejervary ma pozostać ministrem honwedów.

Budapeszt, 17 czerwca. Jak donosi węgierskie *Biuro korespondencyjne* p. Szell wobec swoich przyjaciół politycznych wyraził życzenie, by zaniechano wszelkich dla niego owacyj i korowodów z pochodniami.

Budapeszt, 17 czerwca. *(Tel. pr.)* Na wiadomość, że hr. Stefan Tisza zwolennik energicznej akcyi wobec opozycyi otrzymał misyę złożenia nowego gabinetu zebrały się na wspólną naradę grupy Apponyi'ego i Andrassy'ego liczące razem około 200 głosów i uchwaliły odmówić prowizoryum budżetowego każdemu gabinetowi, któryby z góry nie zobowiązał się do poszanowania istniejącego regulaminu Izby.

Budapeszt, 17 czerwca. *(Tel. pr.)* Krąży tu już lista nowego gabinetu. Według niej, hr. Stefan Tisza, oprócz przewodnictwa, objąłby tekę ministerstwa spraw wewnętrznych; Hieronymi handlu, Wekerle tekę skarbu, Berzeviczy oświaty; ministrowie Fejervary i Daranyi zatrzymają swoje teki i wejdą w skład nowego gabinetu.

Rada Państwa.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 16 b. m.).

Wiedeń, 17 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu odczytano interpelacyę Dworżaka, wzywającą Rząd do zgodnej z duchem czasu reformy ustawy o obłąkanych, o opiece nad obłąkanymi i internowaniu umysłowo chorych. Interpelanci wskazują na ostatni wypadek napaści umysłowo chorego na powóz Cesarski, oraz na inne zamachy obłąkanych, jak wypadek w kościele św. Szczepana.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej o niedzielnym spoczynku wniósł poseł Morsey poprawkę do artykułu 9 w tym duchu, aby praca w niedzielę w miastach liczących ponad 20.000 mieszkańców wynosiła najwyżej 4 godziny przed południem, a w innych miastach o mniejszej liczbie ludności najwyżej 6 godzin także z przerwami.

W dalszym ciągu przemawiali pp. Kitschelt, Herzog i Axmann, poczem dyskusyę zamknięto. Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania nad artykułem 9 i odrzucono wszystkie proponowane zmiany i wnioski dodatkowe, z wyjątkiem wniosku p. Szeptyckiego, domagającego się, aby praca w niedzielę trwała cztery godziny. Wniosek komisyi brzmiał, aby praca w niedzielę trwała cztery godziny i mogła się odbywać tylko przed południem.

Gdy p. Pernerstorfer chciał przemówić w kwestyi formalnej, a nie przemawiał ze swego miejsca, Wszechniemcy przeszkadzali mu hałasując ustawicznie. Wiceprezydent Kaiser wezwał go, aby zajął swe miejsce i ztamtąd przemawiał. P. Pernerstorfer wówczas zawołał: „Rozkazowi prezydenta jestem posłuszny, ale nie tym żakom". Wszechniemcy w odpowiedzi zasypali Pernerstorfera gradem obelg.

Po załatwieniu art. 9 przystąpiono do obrad nad artykułem 10. P. Ofner imieniem adwokatów, będących członkami Izby domaga się, aby zaprowadzono odpoczynek niedzielny dla urzędników adwokackich, notaryalnych i sądowych.

P. Malek krytykował przedłożenie, twierdząc, że najlepiej byłoby, gdyby odesłano je napowrót do komisyi.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 czerwca. W komisyi ugodowej obradowano nad artykułem 9 przedłożenia celno-handlowego.

P. Baernreither uczynił wniosek, aby ze względu na przesilenie na Węgrzech obrady odroczono.

Wniosek ten odrzucono.

P. Minister kolei dr. Wittek w dłuższej przemowie dowodzi, iż artykuł 9 oznacza zbliżenie się na polu komunikacyjnem i taryfowem obu Państw Monarchii. Artykuł ten przyczyni się również do uregulowania i poprawienia eksportu. W końcu odpierał twierdzenie, jakoby artykuł ten mógł utrudnić akcyę upaństwowienia kolei i polecił go ten do przyjęcia.

Po P. Ministrze zabrał głos p. Głąbiński i oświadczył, że artykuł 9 jest najgorszym punktem ustaw ugodowych pod względem merytorycznym. Stanowi on tak co do finansowej, jak i ekonomicznej strony, a także prawno-państwowej formalną klęskę Austryi w obec Węgier. Zawiera on zrównanie Węgier i Austryi pod względem taryfowym w obopólnym ruchu transitowym. Ta zasada jest mylna.

Drugą zasadą jest uprzywilejowanie węgierskiego ruchu transitowego i szereg innych przywilejów bez względu na niekorzystny wynik dla produkcyi austryackiej. — Mowca zapowiada rezolucyę, przyznającą te same przywileje obywatelom austryackim w ruchu eksportowym za granicę, jakie przyznano Węgrom w ruchu transitowym na podstawie artykułu 9. — W końcu domaga się mowca wyjaśnień w sprawie poufnych umów z rządem węgierskim, dotyczących art. 9.

P. Lecher wnosi, aby wezwano Rząd, iżby przedłożył akty odnoszące się do porozumienia obu Rządów w sprawie interpetracyi ustępów 1, 2, 3 i 6 art. 9.

P. Minister kolei Wittek przemawia przeciw temu wnioskowi i powiada, że nie jest w zwyczaju przedkładanie podobnych korespondencyi. P. Minister stwierdza jeszcze raz z naciskiem, że istnieje zupełne porozumienie i powiada, że złożone przezeń oświadczenie powinno wystarczyć.

Przemawiali następnie pp. Licht i Kaftan, poczem p. Ellenbogen wniósł, aby wezwano Rząd, żeby dotychczas brakujące pisemne umowy z rządem węgierskim przedłożył i aż do tego czasu ma się komisya odroczyć.

Wniosek p. Lechera, wzywający Rząd do przedłożenia odnośnych aktów przyjęto, poczem Prezydent Ministrów dr. Koerber z całą stanowczością oświadczył się przeciw przedłożeniu korespondencyi.

Następnie odrzucono wniosek p. Ellenbogena i obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek.

Komisya cłowa obradowała wczoraj nad tytułem „dzieła literatury i sztuki". Po referacie p. Dulęby przemawiali pp. Seitz, Licht, Tambori i zastępca Rządu szef sekcyi Rossler.

Następnie uchwalono kilka wniosków reasumpcyjnych w sprawie poprzednio uchwalonych tytułów, poczem obrady przerwano.

Po wyborze nowego króla serbskiego.

Według doniesień prywatnych, część członków rządu prowizorycznego objęła swe urzędy pod grozą rewolwerów. I tak n. p. opowiadają, że do obecnego ministra sprawiedliwości Živkowicza przybył oficer i rzekł mu krótko i węzłowato. „Zabiliśmy króla, musisz zostać ministrem sprawiedliwości".

Na to odrzekł Žiwkowicz: „Bardzo mię cieszy, że król nie żyje, jednakże zostawcie mię w spokoju, nie chcę mieć żadnego udziału w całej tej sprawie". „Zabiję cię natychmiast, jeżeli w tej chwili nie pojedziesz ze mną i nie obejmiesz teki sprawiedliwości". W ten sposób Živkowicz zdecydował się zostać ministrem.

Podobnie miała się też rzecz z obecnym prezesem gabinetu Awakumowiczem. Przybył on do Belgradu z Aleksinacza dopiero nad ranem po spełnieniu mordów. Na dworcu oczekiwali go dwaj oficerowie, a gdy wysiadł z wagonu, przystąpili do niego, opowiedzeli mu o zajściach nocy i wezwali go, aby natychmiast objął prezydyum gabinetu.

Gdy się Awakumowicz wzbraniał, wydobył jeden z oficerów rewolwer i rzekł mu z najzimniejszą krwią: „Jeżeli będziesz się wzbraniać i nie pojedziesz z nami natychmiast do gmachu ministerstwa, to wiedz, że żywym stąd nie wyjdziesz". Dopiero pod taką groźbą miał się Awakumowicz udać razem z owymi oficerami do gmachu ministerstwa.

(Telegram).

Belgrad, 17 czerwca. Deputacya, która się ma udać do Genewy, wyjedzie ztąd 18 b. m. — Wczoraj po południu wyjechali adjutant i dwaj oficerowie ordynansowi nowego króla.

Belgrad, 17 czerwca. Z okazyi wyboru króla odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo, na które przybył korpus oficerski, wyżsi urzędnicy i młodzież akademicka. Nabożeństwo odprawił metropolita Innocenty w asystencyi licznego duchowieństwa.

Belgrad, 17 czerwca. Król Piotr, na złożony mu telegraficznie hołd zgromadzenia narodowego odpowiedział, że po wszystkie czasy będzie wdzięczny zgromadzeniu narodowemu za wybór i że składa przyrzeczenie, iż zawsze będzie jak najgorliwszym orędownikiem rozwoju narodu i najgorliwszym obrońcą wolności konstytucyjnej.

Belgrad, 17 czerwca. Ministerstwo ma zaproponować królowi w interesie spokoju amnestyę dla sprawców zamachu. Przypuszczają, że bezpośredni sprawcy ukarani nie zostaną, lecz otrzymają dymisye. Wdowy i sieroty po zabitych sługach Aleksandra otrzymają płace.

Petersburg, 17 czerwca. *Nowoje Wremia* wita wybór króla Piotra z zadowoleniem i sądzi, iż pod jego rządami wzrosną stosunki przyjacielskie, łączące Rossyę z Serbią.

Nowosti zalecają, aby nie spieszono się zbytnio z uznaniem wyboru. Najlepiej odroczyć to na nieoznaczony czas.

Swiet sądzi, że król Piotr przez oddanie morderców sądowi powinien zrzucić z siebie podejrzenie, jakoby miał coś wspólnego z zamachem. Tylko w ten bowiem sposób zdoła zmyć zbrodnie, popełnione przez morderców i rząd prowizoryczny. Jeśli tego nie uczyni, to zachodzi pytanie, jak się ułożą przyszłe stosunki w Serbii, ponieważ każdy z morderców otrzyma niezawodnie wysoki urząd.

Genewa, 17 czerwca. Car Mikołaj wystosował do króla Piotra następujący telegram:

„Dowiaduję się, że senat i skupczyna proklamowały Pana jednomyślnie królem. Przywiązuję do tego wagę, aby Waszej Król. Mości wyrazić życzenia, jakie żywię dla Jego Osoby i kraju. Oby Bóg ochraniał Pana i błogosławił we wszystkiem, co przedsięweźmiesz dla szczęścia swojego narodu. Mikołaj".

Król otrzymał wczoraj wiadomość, że deputacya, która się składa z 25 osób, w tem trzech oficerów ordynansowych, prawdopodobnie opuści dziś Belgrad a w piątek przed południem przybędzie do Genewy, poczem w piątek wieczorem lub w sobotę król odjedzie.

8

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE"

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Pewnego październikowego wieczoru szli z wielkim trudem wśród deszczu, który zaczynał rozmiękczać ziemię i spadał długiemi strugami, poruszany ciepłym wiatrem. — Louarn nie przestawał myśleć o siejbie, której właśnie pora nadchodziła. Ręka mimowolnie mu się otwierała i zamykała, chociaż przeznaczeniem jej było nigdy już nie siać.

W powietrzu wisiała burza. Louarn czuł głód, Noémi i Lucynka były także głodne. Wchodzili na wzgórze, którego szczyt musiał być bardzo daleki, gdyż widniejący na nim wóz chłopski, poruszający się wahadłowym ruchem, wydawał się z dołu nie większy od koszyka z sitowia. Dzień się kończył. Ale był to jeden z takich dni, w których niewiadomo kiedy i w której stronie słońce zachodzi. Widać było tylko pasma jaśniejsze na niebie, przysłonięte jakby dymem, który w ciągłym był ruchu, z tej strony, w której wóz chłopski zniknął z oczu. Żadnego dachu w pobliżu, nikogo; okryte półmrokiem pola poprzecinane winnicami, których od tygodnia coraz więcej spotykano, a po za winnicami, o kilkaset metrów od szczytu pagórka, zrąb, na którym kilka pokurczonych dębów chłonęło wilgoć swoimi liśćmi, mchami, grzybami i porowatym gruntem, na którym rosły.

— Dotrę do tego byle jakiego schronienia — pomyślał Louarn. — Znajdę przynajmniej trochę suchych gałęzi, żeby ogień rozpalić. — Dziewczynki potrzebują ciepłej strawy.

Przeszło kwadrans iść musieli zanim dostali się na zrąb: Louarn przyciągnął wózek na rodzaj polanki, na której widać było czarny krąg, pozostawiony przez tych, którzy tutaj węgle wypalali. I natychmiast zaczął wyciągać z wózka stary rondelek, butelkę z wodą i pięć sztuk rzepy, które mu dano w jednej z wiosek. Noémi zajęła miejsce w najsuchszem miejscu pod drzewem, i umieściwszy siostrzyczkę obok siebie, związała mocniej chustki szare, któremi obie były okryte i zaczęła obierać jarzyny małym nożykiem, gdy ojciec odszedł, szukać suchych gałęzi.

Skoro dziewczynki zostały same, zaczęły gwarzyć z sobą i śmiać się. Śmiech ten, jak szczebiot ptaszków rozchodził się daleko, w zmierzchu wieczoru, wśród deszczu, aż na pobliski gościniec, aż do uszu ojca, który krążył w około obawiając się odejść za daleko. Louarn, słysząc ten śmiech swobodny, czuł, że słabnie w nim reszta odwagi. One nie rozumiały, że opuścili bretońską krainę, że idą w świat wrogi, niegościnny. że zima się zbliża, że nadzieja przytułku coraz słabsza, a niepewność jutra, z dniem każdym się zwiększa; one nie odczuwały przygnębienia w obec czarnych mroków, które zapadały tak ponure, tak smutne, że człowiek szczęśliwy zapłakał by, gdyby go tutaj rzucono!

Garść drobnych gałązek, kilka garstek mchu, który wycisnął z wody, jak gąbkę, oto była zdobycz, z którą Louarn wrócił do dzieci.

Rondelek był pełen wody i pływały w niej kawałki pokrajanej rzepy. Louarn nazbierał kamieni, zrobił palenisko, które wypełnił drzewem i potarł jedną z zapałek, które miał w starej tabakierce z kory. Drzewo się nie zapaliło; buchnął tylko słupek dymu, szybko bardzo zduszony, pochłonięty mgłą.

— Trzebaby suchych liści — rzekł Louarn, — weź zapałki, Noémi, a ja pójdę za liśćmi.... Zimno będzie tej nocy, moje biedniątka!...

Stał bez kapelusza, z włosami, które lepiły się z wilgoci; patrzył w stronę zachodu, gdzie widać było długą smugę żółtawą jak wąż rozdeptany, ostatnie resztki światła pomiędzy ziemią a chmurami, które pełzały tak nisko, że powietrza brakło do oddechania. W tej stronie — myślał Louarn — w tej stronie miałem dawniej, gdy zmrok zapadał, ognisko, które tamta rozniecała, miałem dobre słowo na powitanie, ramiona, które otwierały się ku mnie, istotę, która mnie kochała...

— A no, — rzekł cicho — nie trzeba odtąd nigdy patrzeć w tę stronę, nie, nigdy... Zimno będzie, moje biedniątka! — powtórzył.

Z temi słowy zawrócił się, żeby szukać suchych liści. Noémi próbowała kolejno pocierać zapałki i śmiała się, gdy jej się nie udawało, z powodu deszczu i wiatru, który płomień gasił... W tem pustkowiu śmiech jej rozbrzmiewał tragicznie.

Nagle przestała się śmiać. Ojciec, oddalony na trzydzieści metrów, posłyszał, że rozmawiała. Nie mógł jej widzieć, bo chmury niebo zakryły i noc ciemna zapadła. Zaledwie mógł dostrzedz swoje ręce, szukające po ziemi i gałęzie drzew, rysujące się na szarem tle nieba... Ona z kimś rozmawia, Noémi... Ale z kim? Nie z siostrzyczką... Dzieci mają zupełnie inny ton głosu, gdy rozmawiają z sobą, a inny, gdy mówią do starszych... Mówi coś w ciemnym lesie; odpowiada na pytania zadawane cichym głosem... Wiatr nie dozwala słyszeć wymówionych wyrazów. Louarn zbliża się pochylony, podejrzliwy, a serce mocno mu się tłucze w piersi... Jeżeli to jaki włóczęga, bić się z nim będzie! Dlaczego? Dlatego.... dlatego, że zabronił Noémi rozmawiać z włóczęgami, że serce jego dziś pełne nienawiści i żalu.. Zaciska pięście wraz z liśćmi, które przynosił i bez szelestu zbliża się do ogniska. I widzi trzy postacie pochylone, dwie małe, jedna większa. Słyszy głos jakiś, który mówi:

— Daj mi zapałki, mała, zaraz będzie ogień!

— Nie dawaj, Noémi! — krzyczy Louarn. — Zabraniam ci!

Stoi już tuż blisko. Fosforyczny błysk mignął, a potem buchnął płomień, osłonięty dwiema silnemi dłońmi. Błysk nagły, ostry, rozjaśnia na chwilę twarz pełną, rysującą się czerwonemi liniami na tle ciemnej nocy. Była to kobieta. Spojrzała w stronę Louarna i rzekła:

— Chcesz, żebym ci strawę zgotowała?

— Nie! — krzyknął Louarn. — Idźcie sobie precz!... Nie potrzebuję was wcale!

Rozdzieleni byli przestrzenią dwóch metrów: byli prawie tego samego wzrostu. Kobieta, nie zważając na odmowę, pochyliła się i zapaliła garstkę suchych patyków. Wśród dymu płomień wyśliznął się obejmując rondelek, oświecając trawę i twarze dzieci i oblicze kobiety, która przykucnąwszy na ziemi, spoglądała na Bretończyka z dołu i śmiała się bezczelnie, zuchwale, patrząc ciekawie. Potem, po raz drugi spytała:

— Chcesz, żebym strawę ugotowała?

— Nie!

Ale już jej nie odpędzał.

Miała bardzo bujne włosy czarne, kędzierzawe, skręcone w węzeł na środku głowy, bez czepka. Przypatrywała się długą chwilę Louarnowi. Ogień jasno zapłonął; wtedy kobieta, podnosząc się zwolna, bardzo zwinnie i zgrabnie, powiedziała innym już tonem, nie przestając patrzeć na Louarna:

— Powiedz, chcesz żebym ci gotowała?... codziennie? dopóty, póki się sobie nie sprzykrzymy?... Nie możesz sam przecież tych dzieci wyżywić?...

Nie odpowiedział nic, oddalił się nawet po za miejsce oświecone ogniskiem, mówiąc, że idzie szukać trzasek. Ale przez cały czas przypatrywał się kobiecie młodej jeszcze, brzydkiej i tęgiej, ukazującej mu się w migocącym blasku płomieni ogniska.

A gdy wrócił, nie mówił nic, ale pozostał i jadł posiłek, który przygotowała.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

Belgrad, 17 czerwca. W konstytucyi z r. 1888 zamiast nazwiska Obrenowicza będzie wstawione „dynastya Karageorgiewiczów“, oraz nastąpi zmiana kilku postanowień. Skupczyna i senat prawdopodobnie uchwalą te zmiany jeszcze dziś wieczorem, poczem zaraz wyjedzie deputacya do króla.

Belgrad, 17 czerwca, Potwierdza się wiadomość, że skupczyna uchwaliła bezkarność dla spiskowców. Ponieważ zaś uchwalono nadto podziękowanie dla armii, przeto król Piotr jest zdania, że on ma zająć się tylko tem, co zaszło po jego proklamowaniu królem. Oficyalne notyfikowanie wyboru nastąpi po jego przybyciu do Belgradu.

Budapeszt, 17 czerwca. Trzej przydzieleni królowi serbskiemu oficerowie przejechali wczoraj przez Budapeszt do Genewy.

Echa zamachu stanu w Serbii.

(Telegramy).

Belgrad, 17 czerwca. Doniesienie niektórych dzienników, że królowa Natalia zwróciła się do austro-węgierskiego posła w Belgradzie Dumby z prośbą o interwencyę u rządu serbskiego celem wydania zwłok króla Aleksandra jest nieprawdziwe. Również nieprawdziwem jest doniesienie, że Dumba złożył wizytę prezesowi nowego gabinetu Awakumowiczowi.

Belgrad, 17 czerwca. Wiadomość, że siostry królowej Dragi wydalono, jest nieprawdziwa. Znajdują się one w Belgradzie.

Bukareszt, 17 czerwca. Obiega pogłoska, że król rumuński Karol zamierza zrzec się godności właściciela 6 serbskiego pułku piechoty, gdyż oficerowie tego pułku brali wybitny udział w zamordowaniu króla Aleksandra i jego małżonki.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Opaka na wewnętrzne urządzenie nowowybudowanej cerkwi filialnej zapomogi w kwocie 200 K.

— **Szef sztabu generalnego** JE. zbrojmistrz baron Beck przybył dziś o godzinie 1 minut 30 do Lwowa, aby wziąć udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez komendanta lwowskiego korpusu JE. Fiedlera. Po obiedzie udaje się baron Beck do Przemyśla.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna m. Dębicy na odbytem w d. 12 b. m. posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe b. Namiestnikowi JE. hr. Leonowi Pinińskiemu.

— **P. Wiceprezydent wyższego sądu krajowego** dr. Jan Dylewski wyjechał na wizytacyę sądu obwodowego w Kołomyi.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych mianował tytularnego starszego rewidenta dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie Henryka Feldtmanna, naczelnikiem oddziału dla wyrobu biletów jazdy w tejże dyrekcyi.

— **Koleżeńską wycieczkę** do Janowa urządza w niedzielę 21 b. m. Towarzystwo dziennikarzy polskich. Wyjazd g. 3 m. 15 po poł. Punkt zborny na głównym dworcu. Dla uczestników wycieczki przygotowany będzie osobny wagon.

— **Prezesem** Rady powiatowej w Limanowej wybrany został p. Zygmunt Mars, właściciel browaru w Limanowej, jego zaś zastępcą p. Stanisław Potocki, właściciel dóbr Stopnice.

— **Wybory do lwowskiej Rady powiatowej.** Wczoraj odbyły się wybory z grupy gmin miejskich. Wybrani zostali pp.: Waleryan Krzeczunowicz z Jaryczowa nowego i Aleksander Strzelecki, właściciel dóbr z Kukizowa.

— **W łonie** Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie zawiązało się kółko sportowe, którego zadaniem jest przez ćwiczenia sportowe wpłynąć na zaniedbany dotychczas rozwój sił fizycznych uczącej się młodzieży.

— **Walne zgromadzenie** członków I. galic. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Stow. rękodzielników „Gwiazda“, przy ul. Franciszkańskiej.

— **Wielkie** corso kwiatowe urządza w niedzielę, 21 b. m., na placu powystawowym akademickie koło „Tow. Szkoły ludowej“.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.** W dniu 14 b. m. odbyło Koło jasielsko - krośnieńsko - sanockie posiedzenie, na którem prof. Basiński wygłosił odczyt o „Wyzwoleniu“ Wyspiańskiego. Prelegent zaznaczywszy na wstępie ogólne podniesienie i wzmożenie się ducha narodowego w ostatnim dziesiątku lat, objawiające się tak na polu politycznego działania, jak i literackiej twórczości, wysnuł z tego właśnie wzmożenia się ducha narodowego genezę utworu Wyspiańskiego, pragnącego w tem dziele uczynić z narodem rachunek sumienia, zrobić przegląd haseł, pojęć i uczuć patryotycznych. Omówiwszy następnie treść utworu przeprowadził prelegent analizę zasadniczych myśli i sądów autora, poddając je głębokiej i poważnej krytyce, w końcowych zaś uwagach wykazał wszystkie braki i usterki artystycznej natury, niemniej przesadę lub bezpodstawność wielu sądów i poglądów polityczno-patryotycznych autora. Po ożywionej i nader gorącej dyskusyi, zebrani podziękowali serdecznie prelegentowi za piękny i wyczerpujący odczyt.

— **Z powodu zgonu** Jana Karłowicza wysłały w dalszym ciągu do Warszawy depesze kondolencyjne: senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego, zarząd „Powszechnych wykładów uniwersyteckich“ i „Macierz Polska“.

— **Tradycyjny zwyczaj „wianków“** wznawia młodzież akademicka urządzając w Janowie uroczysty obchód „wianków“ pod protektoratem Jego Magn. Rektora prof. dr. Ochenkowskiego na dochód Domu akademickiego we Lwowie. Oto niektóre punkta tej uroczystości: Muzyka 30 p. p. pod osobistem kierownictwem p. Rolla, oświetlenie stawu i gór okolicznych, Chór akademicki na łodziach, obrazy żywych osób (Wanda, Racławice, Rusałki) puszczanie wianków, orkiestra wenecka na gondolach będzie przygrywała na mandolinach, potem nastąpią tańce w „Hotelu Kolejowym“. Staraniem komitetu udało się uzyskać dla uczestników uroczystości znaczną zniżkę cen jazdy: bilet kolejowy do Janowa i napowrót, kosztuje tylko 32 ct. (64 hal.) za okazaniem karty uczestnictwa.

— **Cyrk.** Na placu Solarni osiadł włoski cyrk Braci Truzzi. Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie. Cyrk był przepełniony. Publiczność witała oklaskami dyrektora Gigetto Truzziego, którego doskonała tresura koni zasługuje rzeczywiście na uznanie. Komiczne wybryki dobrego humoru czterech klownów braci Fernandez, Le Pomme i Eugena urozmaicały produkcye znakomicie wyszkolonych jeźdców, woltyżerów i akrobatów.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędzie się w piątek, 18 b. m., rozprawa karna przeciw p. Stanisławowi Witkiewiczowi o obrazę czci, z powodu wydania broszury p. t. „Bagno“. Oskarżycielem prywatnym jest dr. Jan Gaik, lekarz z Zakopanego, którego rzecznikiem będzie dr. Aszkenazy. P. Witkiewicza bronić będzie adw. dr. Grek.

— **„Rodzina“** w Winnikach odbędzie w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 5 po południu nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali na Nowym świecie.

— **IV Wiec** miast austryackich odbędzie się d. 22 b. m. w Wiedniu. Zaproszono nań 31 miast, mających swe statuty.

△ **Zniknęła bez śladu.** Jechiel Gestler, buchalter, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej l. 38, doniósł policyi, że wczoraj rano zbiegła z jego domu 21-letnia córka Szyfra.

Gestlerówna od dłuższego czasu — według twierdzenia ojca — nosiła się z zamiarem przejścia na łono Kościoła katolickiego.

△ **Zbłąkanego konia** przytrzymała wczoraj policya w ulicy Gródeckiej i oddała komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Egzamin dojrzałości** w nauczycielskiem seminaryum żeńskiem p. Z. Strzałkowskiej we Lwowie. Od 2 do 12 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Aleksandra Barwińskiego, odbył się egzamin dojrzałości w pryw. seminaryum żeńskiem, posiadającem prawo publiczności.

Egzamin zaszczycił swą obecnością Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej radca Dworu p. Płażek, wyrażając swe uznanie tak z powodu odpowiedzi kandydatek, jak i z maturalnych wypracowań.

Na 32 kandydatek, które przystąpiły do egzaminu, ani jedna nie została reprobowana.

Świadectwo dojrzałości uzyskały: Andrószowska Bronisława (z odzn.), Batorowicz Władysława (z odzn.), Blaimówna Franciszka, Brenner Amalia (z odzn.), Chwostówna Marya, Cimmurówna Henryka, Czarkowska Marya (z odzn.), Czemeryńska Lucyna, Czemeryńska Marya, Dobrowolska Stauisława, Drzymalik Irena, Füllerówna Zofia (z odznacz.), Haasówna Eustachia (z odzn.), Hausmanówna Florentyna (z odzn.), Jadowska Stanisława (z odzn.), Kossowska Lidya (z odzn.), Krachówna Adela, Kramerówna Marya, Kulczycka Katarzyna, Mochnacka Klementyna, Orzechowska Parascewa, Pieracka Wanda (z odzn.), Podgórska Apolonia (z odzn.), Rzeczycka Emilia, Tannenbaum Franciszka, Weingarten Laura (z odzn.), Weiglówna Ludwika, Wojtalewicz Matylda (z odzn.), Żółtaniecka Oktawia, Życzyńska Helena.

W dniu zakończenia egzaminów odbyło się po południu uroczyste rozdanie patentów. Po pożegnalnej mowie jednej z uczenic, przemówił radca p. Barwiński, podnosząc bardzo dobre wyniki egzaminu, zasługi przełożonej zakładu p. Strzałkowskiej, która własną ofiarnością zakład ten

MGŁA.

Fragment.

Szkoda pragnień, co nie [mogą wybuchać;
Szkoda piosnek, który h [nie ma kto słuchać;
Szkoda męstwa, gdy nie [przyjdzie do starcia;
I serc szkoda, co nie [mają oparcia....

Asnyk.

W pokoju lampy były przygaszone, tylko jedna paliła się blado-żółtawem światłem nad podłużnym stolikiem, o wygiętych, nowoczesnych kształtach i nad głową piszącej, pochyloną i ciężką.

Światło to rozczesywało jej popielate włosy, łamane złotem na skrętach i rzucało gorętszy nieco, połyskliwy ton na matową skórę jej twarzy, przerzynaną ostro czernią brwi i karminem ust.

Miała pozór osoby piszącej, ale nie pisała, tylko stalowe pióro przesuwało się bezmyślnie od góry do dołu rozłożonej ćwiartki papieru, a cieńkie palce lewej ręki stukały nerwowo w mahoniowy blat stołu, udzielając rodzaj drżenia całemu ciału, zasuniętemu w cień.

Wreszcie biała, sucha dłoń osunęła się na kolana, a popielata głowa zabłysła raz jeszcze żółtym blaskiem i cofnęła się wstecz na wysokie, stylowe i sztywne oparcie krzesła.

. . . .

Stęskniono się podobno za nią i żądano, aby opisała życie swoje z ciągu ostatnich lat — dzieje, wrażenia i dalsze plany.

Alboż ona ma jakie dzieje i jakie plany?

Przez zawalone mgłą niebo przedzierały się wprawdzie czasem fragmentaryczne odblaski dalekich zórz, ale i roztapiały się szybko, jakby zalęknione — bo tłumiła je ta szaruga życia, bijąca kłębami ku gwiazdom zgasłym zupełnie, lub apatycznie tkwiącym po za chmurami.

Owa mgła czołgała się nad nią i przed nią, we dni i w nocy. Wsiąkała dziwnemi szczelinami w jej duszę i skraplała się na jej sercu w taką lodową rosę fizycznego zmęczenia — od której tężały uczucia, świadomości i cała masa serdecznych, szerokich snów.

Bo i ona miała swoje sny, bo i ona swoim bożyszczom ołtarze stawiała.

Stawiała je z forsą namiętną, rzucała na nie kwiaty garściami i wszystko, co w sobie miała najlepszego.

Lecz przyszła ta faza gorzka, w której się poznaje swoich bóstw ściąga z ołtarzy i wali niemi o ziemię, w której się ściąga kwiaty, depcze wieńce z pogardliwą pasyą i zdmuchuje kadzidła.

Więc przeszła jeszcze niewysłowioną mękę zwątpienia. Po kolei ze wszystkich róż zerwała płatki i rzuciła obnażone łodygi tej fali, niosącej resztki takim może nędzarzom, którzy nie mają już róż do obrywania.

A mgła wlokła się nad nią i za nią. Pod drzwiami jej duszy położyła się leniwie, nie dopuszczając ni wrażeń, ni światła. Zasnuła obrazy stare, ogarnęła szarym tumanem rumowiska obalonych ołtarzy i jak kurz miesięcy upalnych i wietrznych — wżerała jej teraz oczy.

To oczy już płakać nie umiały. A zresztą nad czem płakać? Nad tem co było tak dawno i tak dawno od niej poszło: ludzić innych i innych rozpinać na krzyżu?

Nad tymi szczegółami życia, z których ześlizguje się błędnie jej dusza, a które padają jedne po drugich, w jakieś nieznane, zadąsane morze, rozłożone jak szmat chabru na ołowianem tle? Nad czem płakać?

Burza przeznaczeń ludzkich zatoczyła nad jej |głową zgęszczone wały piekącego dymu i przysłoniła nawet pamięć, że były jakieś pożary przecież, które sine kłęby mgieł wytworzyły.

Musiały być. Ale kiedy? Gdzie?

A zresztą może wtedy zwykły błysk kaganka wzięła za łunę? Ona wtedy była inną. Miała w oczach jeszcze łzy i śmiech na przemian, na ustach słodycz dziecka, a w piersiach tiech entuzyazm bajeczny, taką szaloną ochotę do szermierki z życiem, takie rozmachane, tęczowe pojęcie o losach swoich i cudzych — takie serce, jakby dzwonu — rozkołysanego miłością i zachwytem.

A dziś?

Mgła nad nią, mgła przed nią i w niej.

A owóż żądają, aby ona długo i szeroko mówiła o dziejach swoich z ostatnich lat.

Niema jednak nic. Ani pogody, ani burz. Tylko chorobliwa jednostajność, kłądnąca się zwartą, pajęczą siecią na jej mózg, tam, gdzie leży pamięć — i na jej serce, tam, gdzie czucie leży.

Ani czuje, ani pamięta.

. . . .

Chwilami, gdy patrzy w swe życie, zdaje się jej, że patrzy na inne, ale analogiczne obrazy. A więc widzi staw, taki rozlany, szuwarami zarośnięty, ciągnący się wzdłuż wsi, jakby lizał nogi chatom białym i pieśnił na wpół spróchniałe brzozy.

Nad tym stawem unosi się szary, wilgotny pył, tak ciężki, że aż wgłębienie czyni w wodzie i tak gęsty, że chaty blakną i płowieją i robią się z białych: sinemi, na tle zieloności obumarłej i brudnej. Wieczór zapada bezbarwny i żaden słowik nie klaska wśród ciszy i żaden księżyc nie ozłaca trzcin i żadne gwiazdy nie rozświecają rdzawej, nieruchomej tafli zakurzonego szkła.

I co tu mówić w obec takiego obrazu?

Chyba patrzeć suchemi oczyma z bezmyślnym uporem maniaków i wdychiwać w siebie coraz bardziej ten beznadziejny smutek niedołęstwa.

Po sklanej, matowej płycie jednak, prześlizgnął się raptem połysk zielonawy. Szuwary zatrzęsły kosmatą okiścią i targnęły mglistym obłokiem.

Jakiś szmer nie dający się określić, przeleciał dreszczem przez całą przestrzeń wodną, odbił się w oczeretach i cicho rozdarł tumany, a wówczas z za nich wybiegł blask łzawy i położył się pieszczotliwie na toni.

Ruchoma powierzchnia zmarszczyła się tysiącem niebieskawych żył, zupełnie jak ludzkie ciało o skórze przezroczystej — a magiczny odblask leżał ciągle na wilgnej płycie, trochę skośny, rozdrabiany cieniem trzcin, kołysany wiatrem, błękitny, jak światło elektrycznych lamp, łagodny, a złagodzony jeszcze czarem nocy i przeciągłem klaskaniem słowika.

Staw rozlewał się w jakąś nieskończoną odległość, przesyconą tą melancholią dziwną księżycowych wieczorów. Pod jego gładką powłoką zdawały się bić pulsa ludzkie, podniecone rozmarzeniem i tą upajającą słodyczą natury świeżej, dalekiej od miast.

Wszystkie tony zlały się jakby w jeden szmat ciężkiej mory, nieokreślonej i łamiącej się barwy...

. . . .

I dusza jej skurczyła się w nagłym wybuchu tęsknoty, a na myśl niewiadomo skąd przyszły jej słowa, oddaleniem stłumione:

...Coraz to cudniej zdrój szczęścia się spienia,
Coraz to słodziej i słodziej i słodziej...
Coraz to rzewniej czar do snu ją kłoni,
Coraz to mgliściej jej oko się mruży
Coraz to tkliwiej drży uścisk jej dłoni
Coraz to dłużej i dłużej i dłużej...*)

A!!! Więc skrós mgły przebiło się przecież wspomnienie jedno, wspomnienie, do którego rwała się jej dusza i które śpiewało echem, wlokącem się jak mara pośród jej drogi, wysypanej żwirem — równej i pustej.

Jeszcze wtedy słońce wschodziło rankami, jeszcze wieczorami krwawiło horyzont, jeszcze zorze paliły się w głębiach błękitu, rozjaśniając jej młode oczy. Kwiaty wtedy słaniały się w złocie i purpurze, liście jeszcze drżały i szumiały i dzwoniły.

Z tamtemi słowy, z tamtymi dniami wiąże się fakt oderwany, nie może nie znaczący, banalny, jeden z wielu tych faktów: miłości wybuchłej nagle i stopniowo zgasłej.

Czyż zgasłej?...

Przeciągnęła powoli nad nią, ociężale, jak te żórawie wędrowne, które lecą w świat długim sznurem i które może nie wrócą.

Czyż nie wrócą?...

Przypłynęła pod jej duszę, jak te fale pod brzeg, które uderzają o pierś odsłoniętej wydmy i odchodzą bez szmeru i bez śladu.

Czyż bez śladu?...

. . . .

I ręka biała, sucha położyła się znowu na stole i jęła kreślić cienkimi palcami te wyznania, które nie są dla ludzi, tylko dla siebie...

Chciałam moją duszę rozbudzić —
Darń wrzucić w nią wiosenną i kwiaty,
Rozścielić przed nią wrzosy, bławaty
Garściami...

Złotolity zdjąć miesiąc chciałam
Co nad wodami swą biel roztacza
I gwiazdę, która łzawo rozpacza
Nad ziemią...

Lecz ona dotąd pustką stoi,
Niewypłakanemi łzami piecze
I za wspomnieniem darmo się wlecze —
Za starem...**)

Marya Colonna Walewska
(Hrabina Wielopolska).

*) Adamowicz.

**) Z cyklu moich fragmentów pod tyt. „Refleksy“. Nr. 4, do „Nachklänge“ Griega.

utrzymuje, wreszcie pracę całego grona nauczycielskiego z dyrektorem p. Zulińskim na czele.

W pryw. seminaryum p. Strzałkowskiej kształci się obecnie przeszło 200 uczenic.

— **Kradzież w kościele.** Z Krakowa donoszą nam: Do klasztoru w Mogile przybył w sobotę 17-letni chłopiec w mundurze gimnazyalnym, bez pasków na kołnierzu. Podał, że nazywa się Józef Kątny i pragnie zwiedzić klasztor i kościół. Młodego turystę przyjęto gościnnie; potem udał on się do kościoła i rozbił puszkę ze składkami, w której były fenigi pruskie. Powróciwszy do Podgórza, gdzie mieszkał z kilku młodymi ludźmi, podrzucił skradzione pieniądze. Policya zarządziła rewizyę, znalazła fenigi i aresztowała Józefa Kątnego, który przyznał się do kradzieży.

— **Ofiara nauki.** Telegramy doniosły już o śmierci dr. Sachsa w Berlinie. Dr. Sachs przybył tam z polecenia Rządu austryackiego, celem dalszego kształcenia się w badaniach bakteryologicznych. Miał on następnie jako lekarz rządowy udać się na Bukowinę. W berlińskim instytucie dla chorób zakaźnych pracował dr. Sachs na oddziale dla chorób niebezpiecznych. Oddział ten spełnia dwa zadania. Po pierwsze, zajmuje się bakteryologicznem ustaleniem dyagnozy dla rozpoznania dżumy, po drugie zajmuje się uzyskaniem serum dla szczepień ochronnych przeciwko dżumie. Odpowiednio do stopnia niebezpieczeństwa tych procederów urządzone są osobne lokale i czynny w nich jest należycie wyszkolony personal. W zupełnie odsobnionym domu znajduje się ten oddział, posiadający szczególnie szczelne zamknięcia drzwi i okien. Wstęp do tego domu dozwolony jest tylko osobom w oddziale tym zajętym. Wszystkim innym wstęp bezwarunkowo jest wzbroniony.

W tym domu, we wtorek z. tygodnia dr. Sachs zaszczepił dżumę szczurowi. W nocy z wtorku na środę zachorował, jak pierwotnie sam przypuszczał na zapalenie gardła. We czwartek przewieziono go do szpitala w Charlottenburgu, gdzie na razie sądzono, że ma się tu do czynienia z zapaleniem płuc. Niedługo jednak potem spostrzeżono niezwykłe objawy choroby, tak, że starszy lekarz instytutu dla chorób zakaźnych dr. Otto, pierwszy wyraził obawę, czy nie zachodzi wypadek zakażenia dżumą. Bakteryologiczne badanie plwocin potwierdziło to przypuszczenie, poczem bezzwłocznie przeniesiono chorego z zachowaniem wszelkich środków ostrożności do szpitala Charité, gdzie w piątek po połdniu stracił przytomność i już jej nie odzyskał. Odbyta w sobotę obdukcya zwłok, wykazała dżumę płucną.

Po odbytej w sobotę w południe konferencyi w prezydyum policyi, odbyło się wieczorem posiedzenie w ministerstwie oświaty. Na posiedzeniu tem rozpatrywano wszechstronnie przyczynę wypadku, jak równie powstałe ztąd zaniepokojenie i niebezpieczeństwo; zarządzone środki ostrożności uznano za właściwe, polecono je jednak w różnych kierunkach rozszerzyć, uzupełnić i zaostrzyć.

Gdy skonstatowano charakter choroby, zarządzono natychmiast wszystkie możliwe środki ostrożności. Rozszerzenia się dżumy — przy znakomitych urządzeniach hygienicznych — obawiać się niema potrzeby, a sam fakt, że infekcya nastąpiła w zupełnie zamkniętym instytucie naukowym, gdzie zachowane są wszelkie możliwe środki ostrożności, daje pewność, że na tym wypadku się ograniczy.

Dr. Sachs zaniechał niestety osobistej ostrożności i troskliwości, która w instytucie bakteryologicznym jest konieczną i stał się nieostrożności swojej ofiarą.

Pogrzeb dr. Sachsa odbył się w niedzielę o godz. 8 rano. Zmarły był jedynym synem rodziców, którzy przybyli do Berlina, nie zastali go jednak już przy życiu.

Kronika prowincyonalna.

— **Zakopane.** *(Lista gości).* Od 1 stycznia do 6 b. m. przybyło tu ogółem 1544 osób.

— **Jarosław.** *(Morderstwo.)* W lesie dworskim niedaleko karczmy w Horajskiem ad Korzenica znaleziono w tych dniach zwłoki zamordowanego w straszny sposób, tamtejszego strażnika leśnego Jurka Kołaczko. Domniemanych sprawców aresztowała już żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu powiatowego w Radymnie.

— **Podhajce.** *(Śmierć od piorunu).* Onegdaj po południu zabił piorun w Toustobabach 16-letniego Filipa Lasztę, syna tamtejszego włościanina, gdy tenże podczas ulewnego deszczu połączonego z grzmotami schronił się pod dębem, stojącym na pastwisku gminnem.

— **Bursztyn.** *(Pożar).* Onegdaj wybuchł w mieście naszem po południu pożar, który mimo energicznej akcyi ratunkowej zniszczył do szczętu 5 domów mieszkalnych i spichlerz gminny. Szkoda wynosi około 7000 koron i w małej tylko części była ubezpieczoną od ognia. Powodem wybuchu pożaru była wadliwa budowa komina u jednego z pogorzelców.

— **Tarnobrzeg.** *(Śmierć w płomieniach).* Na obszarze dworskim w Antoniowie wybuchł onegdaj pożar, który obrócił w perzynę jeden budynek mieszkalny. Ofiarą płomieni padło dwoje dzieci nieletnich włościanina tamtejszego Wojciecha Kułakowskiego. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Horodenka.** *(Pożar cerkwi).* W Harasymowie, tutejszego powiatu, spłonęła w tych dniach z niewiadomej przyczyny drewniana cerkiew wraz z całem urządzeniem. Szkoda wynosi 8.000 koron i w znacznej części była ubezpieczoną.

Notatki literacko-artystyczne.

„La gerbe féconde“. Recueil de Pensées et de Connaissances utiles. Pod tym tytułem ukazał się pierwszy zeszyt w gustownem wydaniu w 8ce, obejmujący stronic 144. Takich zeszytów będzie 8.

Autorem tej pracy jest mi znany od dawna O. Hieronim Guyot, rodem z Sigean, we Francyi. Był dawniej proboszczem świeckim, ale wkrótce przyoblókł suknie zakonne reguły św. Franciszka Serafickiego i prosił o wysłanie go na misyę do Palestyny. Od roku więc 1869 różne tam piastuje zakonne godności, a obecnie jest gwardyanem klasztoru Braci Mniejszych (czyli mówiąc po naszemu: OO. Bernardynów) w Kairze, w Egipcie. On to więc przez długie lata swojego życia tak świeckiego, jako też zakonnego zbierał trafne myśli, zdania, poezye, które znalazł u przeróżnych autorów, których uważnie, z ołówkiem w ręku, czytał.

Te więc zebrane myśli ułożył alfabetycznie, z czego powstał spory rękopis, obecnie do druku pod powyżej naznaczonym tytułem podany. Całość będzie się składać z 8 zeszytów i zawierać będzie przeszło 800 stronic.

Znawcy języka francuskiego z przyjemnością znajdą w tej mrówczej a starannie zebranej pracy prawdziwą rozkosz i rozrywkę umysłową w różnych kwestyach, tak z dziedziny świeckiej, jako też duchownej zaczerpniętych. Są tam śliczne pokłosia, z których utworzy sobie każdy czytelnik bujną wiązankę zajmnjących i pouczających wiadomości. Ktoś humorystyczną ułożył poezyę w uznaniu dla autora, a której treść jest następująca: „Kogo nudzą foliały ksiąg uczonych, kto nie ma przyjemności w zagłębianiu się w różnych przewlekłych kwestyach czy to teologicznych, filozoficznych lub też społecznych, w pracy O. Hieronima znajdzie z łatwością, co go wkrótce pouczy, ucieszy, ubawi“.

Tego samego i my jesteśmy zdania. Pierwszy zeszyt jest tego jasnym dowodem. Praca O. Hieronima będzie dla rozumiejących po francusku miłym leksykonem, przyjemną antologią powszechną. Każdy zeszyt, oprócz opłaty pocztowej, kosztuje $1^1/_2$ fr. Zamawiać można albo u autora w Kairze (Couvent des Franciscains, au Caire, Egypte), albo u matki generalnej SS. Franciszkanek, Via Cicerone w Rzymie.

O. Norbert Golichowski.

Lwów, 12 czerwca 1903.

Morderstwo dwóch kobiet

przy ulicy Kościuszki.

Lwów, 17 czerwca.

△ Potworną i straszną w swych szczegółach zbrodnię, spełnioną w nocy z poniedziałku na wtorek w realności przy ul. Kościuszki l. 5 na osobach 76-letniej kapitalistki Amalii Orange'owej i 27-letniej jej służącej Ryfce Spinnerównej, pokrywa jeszcze tajemnica co do osoby morderców, mimo, że sędzia śledczy dr. Wasung i szef bezpieczeństwa publicznego, starszy komisarz policyi p. Krainer, dokładają wszelkich starań, by tę zagadkową sprawę w jak najkrótszym czasie rozświetlić.

Na razie pewnem jest tylko, że morderstwa dokonano w celach rabunku.

* * *

Wczoraj o godzinie 5 po południu pod silną eskortą policyjną odstawił komisaryat II. dzielnicy zwłoki ofiar strasznego mordu do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej, która ma się odbyć dziś przed południem. Przeniesieniu zwłok z miejsca zbrodni do kostnicy towarzyszyły przez całą drogę tłumy publiczności, które również przez całe popołudnie zalegały ulicę Kościuszki. Mieszkanie ofiar opieczętowano. Przy bliższem badaniu zawartości ogniotrwałej kasy i papierów porozrzucanych na podłodze w pokoju Orange'owej, znaleziono wszystkie książeczki Kasy oszczędności, o których w pierwszej chwili sądzono, że stały się łupem zbrodniarzy. Brak tedy tylko gotówki w kwocie około 200 kor.

* * *

Zamordowana Orangeowa była od lat 15 wdową po Chaimie Orange, handlarzu zboża i właścicielu realności, przybyłym przed kilkunastu laty do naszego miasta z Krakowa. Majątek jej oceniają na kilkadziesiąt tysięcy koron. Zmarła prócz dwóch synów: właściciela pasażu łączącego ulicę Karola Ludwika z ulicą Rejtana i lekarza, zamieszkałego w Wiedniu, miała trzy córki, jedną zamężną za budowniczym p. Maurycym Silbersteinem we Lwowie, oraz dwie inne, Gizelę i Ernestynę zamężne Schönfeld.

* * *

Wczoraj po południu przesłuchiwano w policyi aresztowanych zaraz po wykryciu mordestwa wnuka Orangeowej, Jakóba Schönfelda i dozorcę realności przy ulicy Kościuszki l. 5, Ludwika Radziewicza, oraz narzeczonego Spinnerównej, Natana Schrenzla. Schönfelda i Radziewicza zatrzymano jeszcze w aresztach policyjnych.

Schönfeld udowodnił w krytycznej nocy swoje *alibi* i jeżeli nie zajdą nowe okoliczności, któreby mogły rzucać na niego cień podejrzenia o popełnienie zbrodni, wypuszczony zostanie na wolność.

Radziewicz natomiast zeznaje bałamutnie i podaje w swych zeznaniach takie szczegóły, które badane następnie przez agentów policyjnych okazują się nieprawdziwymi.

* * *

Znalezione na miejscu czynu dwa niezwykle ostre noże rzeźnickie posiadają markę fabryczną: wizerunek łucznika i napis: Winternitz Steyr Solingerslip i są — jak stwierdzono — do nabycia we Lwowie wyłącznie tylko w dwóch sklepach: u Ozyasza Sontaga przy ul. Żółkiewskiej l. 17 i u Ryfki Ofner przy ul. Bożniczej l. 19. Właściciele tych sklepów badani przez policyę, nie mogą jednak podać, kto noże takie w ostatnich dniach u nich kupował.

* * *

W toku dochodzeń policyjnych zgłosił się do jednego z agentów niejaki Markus Rappaport, subjekt handlowy i oświadczył, że wczoraj około godziny 10 przed południem widział w ulicy Owocowej, jakiegoś mężczyznę, średniego wzrostu, bruneta, ubranego w spodnie niebieskie, który usiłował sprzedać jednemu z żydów zegarek. Mężczyzna ów miał ręce i surdut silnie krwią poplamione.

* * *

Dziś od godz. 9·30 rano do 1 po południu odbywała się w prosektoryum Zakładu medycyny sądowej sądowo-lekarska obdukcya zwłok ofiar mordu, Amelii Orange'owej i Ryfki Spinnerównej. Sekcyi dokonał prof. dr. Sieradzki w obecności lekarzy sądowych drów Obtułowicza i Chomina i asystentów Uniwersytetu drów Rosenberga i Stankiewicza.

Na zwłokach Ryfki Spinner skonstatowano na szyi 3 rany kłóte i jedną długą ciętą, u Orage'owej zaś jedną dużą ranę kłótą na całą długość ostrza noża. Prócz tego znaleziono na brzuchu Ryfki Spinner 5 małych ran, powstałych z nakłócia.

Śmierć u obydwu ofiar nastąpiła natychmiast; u Amelii Orange'owej w skutek upływu krwi spowodowanego przecięciem tętnic dogłowowych, zewnętrznej i wewnętrznej, u Ryfki Spinner natomiast z powodu odcięcia tętnicy tarczykowej górnej tuż przy głównym pniu tętnicy dogłowowej wspólnej.

* * *

Policya przesłuchiwała dziś w dalszym ciągu rozmaitych świadków. Między innymi przesłuchano także brata zamordowanej Spinnerówny, Chaima, którego wezwano wczoraj telegraficznie z Jarosławia. Spinner badany w kierunku, kto mógł być mordercą — stanowczej naturalnie odpowiedzi dać nie mógł. Wyraził jednak zdanie, że wnuk Orange'owej, Jakób Schönfeld, z powodu zbyt gwałtownego swego usposobienia, mógł dokonać zbrodni.

* * *

Po dokonaniu sekcyi przeniesiono zwłoki Orange'owej i Spinnerówny napowrót z kostnicy Zakładu medycyny sądowej do mieszkania przy ul. Kościuszki l. 5, skąd o godzinie 5 po południu odbył się pogrzeb ofiar mordu na cmentarz izraelicki.

W orszaku pogrzebowym prócz rodzin zmarłych wzięły udział tłumy publiczności.

Wyścigi krakowskie.

(Wtorek, 16 czerwca).

I. Bieg sprzedażny, gładki, panowie jeżdżą. 1300 koron. Meta 1600 m.

1. Pikáns“, 3 l. gn. kl. p. Vilaghy, 2. „Francesca“, 3 l, gn. kl. p. Schindlera, 3. „Strausi“, 3 l. gn. w. p. Chorinskyego. Totalizator: 17 za 10.

II. Nagroda Zamku Łańcuckiego. Steeple chase, panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Romanowę Potocką i 1800 koron. Meta 4800 m.

1. „Násznagy“, 6 l. gn. w. p. Hagelina, 2. „Lidictrip, 4 l. kaszt. w. p. Kollera, 3. „Ucalegon“, 6 l. kaszt. og. p. Benischko. Totalizator: 25 za 10.

III. Nagroda rządowa. Z płotami, panowie jeżdżą. 1800 koron. Meta 3200 m.

1. „Maikönig“, st. gn. og. p. Kollera, 2. „Liszka“, 4 l. gn. kl. p. Ostoja Ostaszewskiego, 3. „Cara mia“, 6 letnia sina kl. p. Heintschb. Totalizator: 16 za 10.

IV. Pleszowska. Steeple-chase, panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez p. Osiecimską i 1500 koron. Meta 4000 m.

1. „Kastalhuga“, 4 l. kaszt. kl. p. Hagelina, 2. „Perkul“, 4 l. gn. w. p. Bartoscha. 3. „Pani de Conuth“, st. gn. w. p. Mac Nevin O'Nelly. Totalizator: 16 za 10.

V. Bieg pocieszenia. Z płotami. Sweepstakes. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez dawny resurs krakowski 70 prc. z wpisowego zwycięzcy, 20 prc. drugiemu, 10 prc. trzeciemu koniowi. Meta 2400 m.

1. „Waćpan“ 6-letni gniady ogier hr. Siemieńskiego, 2. „Karambol“ st. ogier gniady rotm. bar. Wiedersperga, 3. „Dolta“ p. Nesslera. Totalizaior 12 za 10.

VI. Pożegnalny bieg gładki. Panowie jeżdżą. 1200 kor. Meta 1400 m.

1. „Donar“ 3-letni kaszt. og. p. Schindlera, 2. „Legenda“ 3-letni kaszt. wał. p. Vilaghy i „Wiadomość“ 3-let. gn. kl. hr. Siemieńskiego, 3. „Kolibri“ 6-letni kaszt. wał. p. Horbaczewskiego. Totalizator 16 za 10.

VII. Dodatkowy bieg. Match. Meta 1000 m.

1. „La Marquise“, 2. „Krzyżak“. Totalizator 12 za 10.

Z Izby sądowej.

(Oszustwa poborowe w Bóbrce).

Lwów, dnia 17 czerwca.

Wczoraj wieczorem zapadł ostatecznie po kilkunastodniowej rozprawie wyrok w sprawie Franciszka Wieczorka i tow. o oszustwa poborowe, dokonywane przez szereg lat w Bóbrce.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazani zostali: Franciszek Wieczorek za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i oszustwa na karę 15 miesięcznego ciężkiego więzienia z postem co 14 dni, a Josel Gottlieb i Józef Miller, pisarz w starostwie, za zbrodnię oszustwa, każdy z nich na karę 3 miesięcznego więzienia z postem co tygodnia.

Czterej inni oskarżeni: Salomon Gottlieb, Wolf Milet, Jacek Bojko i Hersch Wohlman zostali natomiast, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnieni od oskarżenia, jakoby usiłowali przekupić sekretarza powiatowego Wieczorka względnie członków komisyi asenterunkowej.

Wieczorek zażądał 3 dni do namysłu, Gottlieb i Miller zgłosili od wyroku zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 17 czerwca. Bank austro-węgierski uchwalił utworzyć poboczną filię Banku w Chrzanowie. Interesy filii prowadzić będzie Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·40 do 20·50, na czerwiec *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Jako uzupełnienie wczorajszego doniesienia o przedstawieniu się P. Namiestnikowi hr. A. Potockiemu urzędników Polaków, zatrudnionych w Ministerstwie spraw wewnętrznych, znajdujemy w *Czasie* następującą depeszę:

W biurze P. Ministra dr. Piętaka przedstawili się w dniu 15 b. m. o godzinie 3 po południu polscy urzędnicy z Ministerstwa spraw wewnętrznych i Prezydyum gabinetu nowemu Namiestnikowi hr. Potockiemu. — Radca Zaleski przemówił kilka słów, składając P. Namiestnikowi życzenia, poczem radca Decykiewicz przedstawił urzędników swego biura. Hr. Potocki serdecznie wszystkim dziękował.

Z Poznania odbieramy smutną wielce dla polskiej ludności wiadomość. Oto hrabia Leon Czarnecki sprzedał swój klucz pako-

sławski w powiecie rawickim, tedy na pograniczu Księstwa, obejmujący Pakosław, Gać i Góry, Wehmerowi, z Berlina za 1,700.000 marek. Obszar dóbr wynosi ogółem 1439 hektarów. Od wielu dziesiątek lat dobra pakosławskie były w ręku rodziny hr. Czarneckich.

Berlińska *National Ztg.* donosi: Cesarz Wilhelm bawił w piątek wieczorem w kasynie 3 pułku ułanów gwardyi w Poczdamie, gdy mu doręczono depeszę z wiadomością o napaści na Jego Ces. i Król. Mość Franciszka Józefa. Cesarz Wilhelm, przeczytawszy depeszę wyraził w najgorętszych słowach swoją nadzwyczajną radość z powodu odwrócenia niebezpieczeństwa od zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego Monarchy. Pułkownik Prevost, komendant węgierskiego pułku huzarów im. pruskiego następcy tronu w Kecskemet, który uczestniczył w uczcie, podziękował w kilku słowach za przemówienie cesarskie.

Czas otrzymał następującą telegraficzną wiadomość z Rzymu: Na najbliższym konsystorzu będą zamianowani: arcybiskupem metropolitą mohylewskim ks. Jerzy hr. Szembek, dotychczasowy biskup płocki; biskupem wileńskim ks. Edward br. Ropp, dotychczasowy biskup tyraspolski; biskupem płockim ks. Franciszek Jaczewski, dotychczasowy biskup lubelski. O obsadzenie wakujących jeszcze stolic biskupich toczą się rokowania.

Z Petersburga donoszą, że Ojciec św. postanowił ustanowić w Tyflisie biskupa specyalnie dla tamtejszych Ormian, wyznania rzymsko-katolickiego.

Wicegubernator Tambowa, książę Urusow, mianowany został gubernatorem Besarabii.

Porta zakomunikowała piśmiennie ambasadzie rossyjskiej i austro-węgierskiej szczegóły dokonanych niedawno przez komitety morderstw i innych przestępstw, jako też o znalezieniu broni w cerkwiach w Radowiczach i Osmanie, w wilajecie ueskibskim. Drugie doniesienie Porty z wilajetu ueskibskiego opiewa, że 8 band bułgarskich przekroczyło granicę. Zostały one po części rozproszone, a po części zdołały zbiedz. Ludność bułgarska w trzech wilajetach macedońskich zaczyna wydawać broń, w którą ją zaopatrzyły komitety.

Wielki wezyr odrzucił prośbę Naczewicza, aby posady administracyjne w wilaletach europejskich obsadzone były przez Bułgarów i Macedończyków.

Gazety bułgarskie donoszą o nowych potyczkach w Macedonii. Wiele wsi w okręgach koczańskim, rjadowickim i pechczeskim, splądrowało wojsko tureckie. Wielu mieszkańców, którzy schronili się w góry, schwytano i uprowadzono.

Przesilenie włoskie nie jest jeszcze ukończone. PP. Zanardelli i Giolitti obstają przy swojej dymisyi. Jak wiadomo, przyczyną kryzys było głosowanie nad wnioskiem p. Franchetti, członka umiarkowanego centrum. Wniosek ten żądał ustanowienia osobnej komisyi śledczej, któraby miała badać administracyę marynarki. Admirał Morin, niedawno minister marynarki, a obecnie spraw zagranicznych i jego następca, admirał Bettolo, starali się oczyścić zarząd marynarki ze stawianych mu zarzutów. Najbardziej interesującym momentem rozpraw była jednak mowa premiera Zanardellego, który z konstytucyjnego punktu widzenia zwalczał wniosek, podnosząc szkody, a zwłaszcza niebezpieczeństwo anarchii, mogącej wyniknąć z wdzierania się komisyj pnrlamentarnych w wewnętrzne funkcyonowanie służby administracyjnej. Gabinet postawił kwestyę zaufania i istotnie wniosek Franchettiego odrzucono 188 głosami przeciw 149. Rząd zwyciężył więc większością 39 głosów. W obozie opozycyjnym znaleźli się obok siebie socyaliści, którzy dotąd popierali gabinet obecny i umiarkowane grupy Sonina i Rudiniego. Ta okoliczność, która w związku ze skromną większością uzyskaną w głosowaniu nadała zwycięstwu gabinetu charakter dosyć względnego tryumfu, skłoniła pp. Zanardellego, Giolittiego i Bettola do wręczenia prośby o dymisyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)*. P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki przybył dziś rano z Wiednia do Krzeszowic. Wieczorem pociągiem pospiesznym odjedzie z Krzeszowic do Lwowa.

Kraków, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dziekanem wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano dziś ks. prof. dr. Trznadla. Dnia 20 b. m. odbędzie się wybór dziekanów innych wydziałów.

Kraków, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Z powodu ostatnich deszczów woda na Wiśle zaczęła dziś szybko przybierać. Dziś rano wynosił stan 40 cm. ponad stan normalny. W razie dalszych opadów grozi niebezpieczeństwo powodzi.

Rada państwa.

Wiedeń, 17 czerwca. Posiedzenie Izby posłów otworzył P. Prezydent o godzinie 11 minut 15. Odczytano interpelacyę p. Bazylego Jaworskiego w sprawie urzędowania inspektora podatkowego Józefa Manaczyńskiego w Przemyślanach; p. Lupu i towarzyszy do P. Ministra rolnictwa w sprawie postępowania leśnych organów bukowińskiego grecko-oryentalnego funduszu religijnego w obec chłopskiej ludności w miejscowości Suczawica; interpelacyę Daszyńskiego i towarzyszy do P. Prezydenta Ministrów w sprawie urzędowania władz autonomicznych w Kołomyi.

W dalszym ciągu dyskusyi nad sprawą spoczynku niedzielnego w przemyśle przyjęła Izba resztę artykułów tego przedłożenia a następnie całą ustawę w trzeciem czytaniu bez dyskusyi. Przystąpiono do obrad nad przedłożeniem o kolejach lokalnych. Referuje pos. Sylvester.

Wiedeń, 17 czerwca. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisyi podatkowej pod przewodnictwem p. Kramarza, w obecności P. Ministra skarbu Boem-Bawerka, uchwalono projekt ustawy co do osiągnięcia przedłużenia 10-letniego okresu wolności podatkowej dla niektórych budynków we Lwowie na dalszych 10 lat.

Przesilenie gabinetu na Węgrzech.

Wiedeń, 17 czerwca. Były prezydent ministrów Wekerle został powołany do Najj. Pana na audencyę i przybył dziś przed południem do Wiednia.

Wiedeń, 17 czerwca. W Ministerstwie skarbu odbyło się wczoraj posiedzenie Rady przybocznej rzeczoznawców dla opodatkowania ropy, na które przybyli między innymi: Roman Załoziecki z Akademii handlowej we Lwowie, poseł Henryk Kolischer i dr. Zins, właściciel kopalni w Tarnowie.

Budapeszt, 17go czerwca. Minister handlu Lang w drodze rozporządzenia ustanowił dla pomocników handlowych w Budapeszcie całodzienny spoczynek niedzielny. — Z tej okazyi około 1000 członków „Tow. pomocników handlowych“ urządziło ministrowi owacyę.

Budapeszt, 17 czerwca. Z wielu stron kraju dochodzą wiadomości o burzach i gradach, które wyrządziły znaczne szkody.

Poznań, 17 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Poznański* donosi, że wyjazd Sokołów na zlot lwowski nastąpi we środę 24 czerwca. Każde gniazdo związkowe ma wysłać przynajmniej jednego ćwiczącego na koszt gniazda. Udział dozwolony tylko w nowym stroju sokolim, uchwalonym na Zjeździe związkowym w roku 1901. Gniazdo poznańskie jako siedziba wydziału zabiera sztandar swój. Wyjazd gremialny z dworca poznańskiego nastąpi we czwartek 25 b. m. o 10 przed południem. Na drugi dzień, w piątek rano przyjazd do Krakowa; tu odbędzie się próba wszystkich przybyłych gniazd poznańskich. W sobotę odjazd do Lwowa.

Rzym, 17 czerwca. Dzienniki zapewniają, że Zanardelli przyjął w zasadzie misyę utworzenia nowego gabinetu.

Bruksela, 17 czerwca. Komisya cukrowa zajmowała się wczoraj badaniem rossyjskiego i duńskiego ustawodawstwa cukrowego. Uchwały jej będą przedłożone w całości państwom, należącym do konwencyi; za pośrednictwem rządu belgijskiego.

Paryż, 17 czerwca. Minister skarbu Rouvier przedłożył wczoraj budżet na rok 1904. Budżet ten wykazuje w wydatkach 3,571.000.000 franków, w dochodach zaś 3,513.000.000 franków, niedobór wynosi więc 58 milionów franków. Niedobór ten będzie pokryty przez podwyższenie ceł, między innemi na kawę i przez zaprowadzenie podatku dochodowego na podstawie zasady, że wszyscy obywatele powinni przyczyniać się do ponoszenia ciężarów dla państwa, przyczem będzie ustalone pewne minimum dochodów, wolne od podatku.

Paryż, 17 czerwca. Komisya kongregacyjna Izby deputowanych w porozumieniu z rządem uchwaliła wniosek, który ogranicza prawo sekularyzacyi rozwiązanych kongregacyi. Kilku republikańskich i ministeryalnych członków komisyi założyło protest przeciw temu wnioskowi, dlatego też komisya zrezygnowała z niego, aby uniknąć klęski w Izbie.

Paryż, 17 czerwca. Rada gabinetowa uchwaliła rewię wojskową, która co roku odbywa się dnia 14 lipca, odroczyć z powodu przyjazdu króla włoskiego, do 19 lipca.

Paryż, 17 czerwca. Dyrekcya sztuk pięknych uchwaliła oddać tyarę Saitafernesa do muzeum przemysłowego.

Paryż, 17 czerwca. 17 kapucynów, zasądzonych dnia 7 kwietnia, stawało wczoraj przed sądem apelacyjnym. Wyrok ogłoszony będzie za tydzień. Gdy kapucyni wychodzili z gmachu sądowego publiczność zgotowała im owacyę.

Nantes, 17 czerwca. Sąd wojskowy jednogłośnie uwolnił por. Portiera, który odmówił swego współudziału przy wydalaniu zakonów.

Wybory do parlamentu niemieckiego.

Berlin. 17 czerwca. Do wczoraj godziny pół do 11 w nocy znane były następujące rezultaty wyborów:

W Poznaniu Bernard Chrzanowski otrzymał 9058 głosów, kandydat niemiecki około 7300, socyalista 1300. W powiecie poznańskim Chrzanowski otrzymał około 8000 głosów, kandydat niemiecki 2000. Wybrany znaczną większością Chrzanowski, dotychczasowy poseł.

W Berlinie wybrani: w okręgu 2 Fischer, socyalny demokrata; w okręgu 3 Heinesch, demokrata; w okręgu 4 Singer, socyalny demokrata; w okręgu 5 Schmidt, socyalny demokrata; w okręgu 6 Ledebur, socyalny demokrata. W okręgu 1, Berlin, nastąpi wybór ściślejszy między Kämpfem, wolnom. zjedn. a Aronsonem soc. dem.

W Fuldzie zwyciężył Müller, centrum; w Norymbergii Sudekum, socyalny dem.; w Elberfels Molkerbuhr, socyalny demokrata; w Brunświku mieście Bloss, socyalny demokrata. W Kolonii mieście nastąpi wybór ściślejszy między Trimbornem, centrum a Hofrichterem, socyal. dem.; w Gdańsku miasto między dyrektorem Banku Mommsenem, wolnom. zjedn. a Bartlem, soc. dem.

W Ludwighausen-Beskum: zwyciężył: Wattendorf, centr., w Würzburgu wybór ściślejszy między Thalerem centr. i Schmidtem soc. dem., w Hannowerze przeszedł Meister, soc. hem.; w Paderbornie: Savigny, centr.; w Harburgu: Labroise, nie należący do żadnej partyi; w Magdeburgu m: wybór ściślejszy między Pfannkucha soc. dem. i Arendą narod. lib.; w Bochumie wybór ścisl. między Franke, naród. lib. i Hue, socyalnym demokratą.

W Niederberum przeszedł Stadthagen, soc. dem.; w Bonn Spahn, centr.; w Dusen Hompesch, centr.; w Düsseldorfie ściślejszy wybór między Kirschem centr. a Grimpe soc. dem.; we Frankfurcie n. Od. ściślejszy wybór między Fehlischem konserw. i Braunem soc. dem.; w Akwisgranie zwyciężył Sittard, centr.; w Chemnitz Schippl soc. dem.; w Szczecinie wybór ściślejszy między Broemelem wolnom. zjedn. i Herbertem, soc. dem.; w Strassburgu ściślejszy wybór między Boehlem soc. dem. i Ruffem wolnom. zjedn., w Moguncyi ściślejszy wybór między Honigem centr. a Dawidem soc. dem.; w Prenzlau-Angermünde zwyciężył Winterfeld, konserw.; w Solingen Heidemann, soc. dem.; w Crefeld Bachem, cent; w Glauchau Auer, soc. demokrata

Berlin, 17 czerwca. Do godziny 3 minut 45 rano znany był na 397 okręgów wynik w 235 okręgach wyborczych. Mianowicie wybrano definitywnie 117 posłów, a nadto musi się odbyć 118 wyborów ściślejszych.

Wybrano: 49 socyalnych-demokratów, 35 członków centrum, 11 konserwatystów, 6 Alzatczyków, 5 narodowo-liberalnych, 4 członków partyi państwowej (Reichspartei), 3 dzikich, 2 Polaków, 1 Duńczyka, 1 Związkowego.

W wyborach ściślejszych interesowani są: 84 socyalnych-demokratów, 48 narod.-liberalnych, 24 członków centrum, 19 konserwatystów, 17 członków wolnomyślnej partyi ludowej, 8 dzikich, 8 członków t. zw. partyi państwowej, 7 członków niemieckiej partyi ludowej, 5 Welfów, 4 ze Związku chłopskiego, 2 członków partyi reformy, 2 Polaków, 1 Alzatczyk, 7 członków wolnomyślnego zjednoczenia.

Socyalni-demokraci zyskali dotąd 12 mandatów, stracili 2. Zyskali w Berlinie piąty okręg wybor., dalej w Bremie i Kolonii, upadli zaś w Roesicke, Kaiserlauten i i.

Z Polaków wybrani: z okręgu Poznań miasto, oraz wschodniego i zachodniego okręgu p. Bernard Chrzanowski z Poznania, z okręgu Inowrocław-Strzelno-Mogilno dr. Józef Krzymiński z Inowrocławia.

Berlin, 17 czerwca. Wybór ściślejszy odbędzie się między innymi w okręgu Wschowa-Leszno, pomiędzy kandydatem partyi państwowej (Reichspartei) Schmidtem a ks. Mojzykiewiczem z Przementu, dalej w okręgu Grudziądz-Brodnica pomiędzy p. Wiktorem Kulerskim a narod. liberalnym Siegem.

Berlin, 17 czerwca. Do dzisiaj godz. pół do 9 rano znany był wynik z 256 okręgów. Wybrano: 50 socyalnych demokratów, 39 członków centrum, 14 konserwatystów, 6 Alzatczyków, 5 narod.-liberaln., 4 członków partyi państwowej, 3 dzikich, 3 Polaków, 1 Duńczyka, 1 członka Związku rolniczego. W 130 wypadkach odbędzie się wybór ściślejszy. Do wyborów ściślejszych przyjdzie 96 socyalnych demokratów, 24 centrowców, 24 konserwatystów, 1 Alzatczyk, 46 narodowo-liberalnych, 8 członków partyi państwowej, 7 dzikich, 4 Polaków, 5 Welfów, 4 członków Związku rolniczego, 19 członków wolnomyślnej partyi ludowej, 10 członków wolnomyślnego Zjednoczenia, 7 z niemieckiej partyi ludowej, 5 antysemitów.

Berlin, 17 czerwca. W okręgu Krobia (Kröben) wybrany został pos. Józef Mycielski.

Berlin, 17 czerwca. W okręgu Czarnków-Wieluń-Chodzież odbędzie się ściślejszy wybór pomiędzy ks. dziekanem Gajowieckim z Chodzieża a konserwatystą Zinderem.

W Katowicach na Górnym Szląsku odbędzie się ściślejszy wybór pomiędzy redaktorem Wojciechem Korfantym a centrowcem Letochą.

Z okręgu Odolanów-Ostrów-Ostrzeszów-Kępno wybrany książę Ferdynand Radziwiłł z Antonina.

Po wyborze nowego króla serbskiego.

Belgrad, 17 czerwca. Skrajnie radykalny dziennik *Odjek* omawia wielkie zadanie, czekające nowego króla i powiada, że wiek króla jest rękojmią, iż nastąpi epoka spokojnych i mądrych rządów, że nowy władca wprowadzi państwo na tę samą drogę, którą kroczą europejskie konstytucyjne państwa. Król będzie miał wielkie i ciężkie zadanie do spełnienia: Odrestaurowaniu dynastyi musi towarzyszyć zrestaurowanie siły narodu, rozwój życia konstytucyjnego i parlamentaryzmu.

Umiarkowany dziennik *Ustavna Srbia* pisze, że dzięki politycznej dojrzałości serbskiego ludu, rozwadze politycznych przywódców i patryotyzmowi armii, Serbia wyszła szczęśliwie z przesilenia. Wybór króla padł na godnego syna kraju. Znikła piekąca kwestya dynastyi, znikła kwestya, czy kraj jest prawdziwem państwem, czy tylko posiadłością poszczególnych osób.

Inne dzienniki wypowiadają także zdanie, że wybór Piotra Karageorgiewicza oznacza początek nowej, szczęśliwej ery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 czerwca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·33, Renta majowa 100·25, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 525·—. Akcye Bankvereinu 481·75, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Kolei państw. 673·75, Lombardy 81·75, Akcye kolei Elbethal 427·50. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 375·—.

Wiedeń, 17 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 731·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Länderbanku 413·—. Akcye Bankvereinu 481·25, Akc. Bodencredit 951·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 541·—, Akcye kolei państwowych 674·50, Akcye kolei Południowej 82·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 427·—, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 375·50, Akcye Rima Muranyi 466·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1623·—, Akcye Fabryki broni 350·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·30, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·50, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·65. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 125·75, Marki 117·25, Ruble 252·75

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ostrzeżenie.

Z Woli Arłamowskiej (powiat Mościska) w drodze do poczty w Chorośnicy dnia 17. kwietnia b. r. zgubiono weksel niewypełniony a żyrowany przez Barbarę Karabanik właść. dóbr Woli Arłamowskiej za który płacić nie będę.

Barbara Karabanik.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Lubieński z Krakowa, J. Osadca z Rossyi, K. Kownacki ze Switarzowa, K. Marmoros z Kozowa, M. Zieliński ze Strutyna.

HOTEL EUROPEJSKI.

P M. Kallus i J. Kruszyński z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI.

P. W. Papara ze Struniatyna.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S Pogórski z Królestwa Polskiego, K. Remiszewski z Siedlisk.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie dowszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczynic, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13,9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. czerwca 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	585	–
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	--
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	—	98	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	–	—	--
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	--
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. czerwca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.25	100.45
styczeń-lipiec	100.—	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.20	100.40
kwiecień-październik	100.20	100.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.50	184.50
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	250.-–
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.—	301. -
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.-–	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 40	129.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.65	100.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115. –	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	110.10	101.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.---
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.45	99.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	200.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	200.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 50	99.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275.—	279.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—. -	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.65	99.65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.–	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88 –.	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.85	99.85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275. –	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269.—	273. –
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101. –	101 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.65	99 65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—. –
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.95	101.95
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	10 .80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	437.—	441.–
Clary 40 zł. mk.	173.—	177.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.40	55.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	234. –	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	330.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272 60	273 60
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	543.–
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	230.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.—	411 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1632.—	1642.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525.50	526.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.—	247.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.50	253 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	430.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530.—	5540.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	412 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	854.—	860.–
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	655.—	663.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1048.–	1058 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	375.50	276 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1623.—	1633.—
Schodnicy 500 kor.	735.—	745.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	385 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.47½	239 67½
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.50
Włoskie banki	95 10	95.25
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.45	23.51
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15	95.35
Ruble	2.53¼	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16487/03 [4844 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Błażowej pod lk. 48 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 1. stycznia 1903 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 32.060 kor. 74 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1318 kor. 21 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 2499 kor. 70 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 10. lipca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadyum wynosi 175 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 392/3 (5) [4871 3—3]

Na żądanie lwowskiego Towarzystwa Bankowego, zastąpionego przez dr. Edwarda Liliena, odbędzie się dnia 1. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności objętych whl. 169, 171 i 181 gm. kat. Karaczynów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi co do wszystkich realności jeden kompleks stanowiących 2333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 28. maja 1903.

L. 484. [4886 2—3]

Ogłoszenie.

Dnia 25. czerwca 1903 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, licytacya za pomocą ofert pisemnych na wykonanie następujących objektów na c. k. salinie w Dolinie a mianowicie:

1. Drogi do składu drzewa około 204 m. dł.
2. Drogi do warzelni około 322 m. dł.
3. Drogi do składu soli około 122 m. dł.
4. Rekonstrukcyi drogi do szybu św. Barbary.
5. Urządzenie placu na skład drzewa o powierzchni około 13.500 m²
6. Urządzenia placu do ładowania soli o powierzchni około 2100 m².
7. Urządzenia placu przed warzelniami o powierzchni około 4200 m².
8. Budowy mostu drewnianego na rzece Siwce o rozpiętości 10. m.
9. Przyczołków kamiennych pod żelazny most na Siwce.
10. Przyczołków kamiennych pod żelazny most na młynówce.
11. Urządzenia kolejki do przewozu drzewa ze składów do warzelni o szerokości toru 0 60 m. długości około 286 m.

Ogólna cena kosztorysowa wynosi 63.399 kor. 32 hal.

Oferować można albo na wszystkie powyższe objekty razem, albo tylko na poz. 1—10 razem, na urządzenie zaś samej kolejki osobno.

Plany, kosztorysy, jakoteż warunki licytacyjne, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają i wzory ofert przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Z ofertą przedłożyć należy próbki sztru i materyałów murarskich, których przedsiębiorca użyć zamierza do budowy, tudzież certyfikaty stacyi doświadczalnej c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, stwierdzające jakość tychże materyałów.

Oferty sporządzone na udzielonych formularzach z podaniem opustu w procentach od sumy kosztorysowej, zawierające 5 prc. wadium od ogólnej obliczonej należytości w gotówce, lub papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających, (książeczek wszelkich kas oszczędności się nie przyjmuje) wnosić należy najpóźniej do dnia 25. czerwca 1903 o godz. 11 przed południem, na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Oferty później wniesione, lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie zostaną uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem licytujący mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami, względnie nie przyjęcie żadnej z ofert.

C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, dnia 13. czerwca 1903.

L. 14207/903 [4904 2—3]

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Jabłonowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Kołomyi a z poborem znaczków stemplowych do c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 54.276 kor. 64 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni w tym czasie 862 kor. 32 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 32.731 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 proc. od ich wartości.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 400 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane u władzy skarbowej I. instancyi w Kołomyi i w Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 10. lipca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 250 kor.

Oferty nie zawierające zobowiązania się prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 2484/2 (8) [4911 1—3]

Na żądanie Bronisława Bieleckiego w Jezupolu, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9., licytacya a) 9/20 części realności wyk. hip. 1. 702 b) 27/180 części realności wyk. hip. l. 709 ks. gr. gm. kat. Jezupol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1024 kor. 05 hal., ad b) 210 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 682 kor. 67 hal., ad b) 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 557/3 (4) E. 425/3 (6) [4912 1—3]

W Sądzie tutejszym (w realności Holländra) w Mościskach odbędzie się publiczna licytacya następujących nieruchomości wiejskich, a to: 1) dnia 30. czerwca 1903 o godz 9 rano licytacya realności whl. 653 ks. Radochońce wraz z plonami na pniu i 2) dnia 2. lipca 1903 o godz. 9 rano licytacya realności wh. 218 ks. Bojowice wraz z przynależościami (plonami na pniu).

Nieruchomości te wraz z przynależnością ocenione ad 1) na 1502 kor. 89 hal., ad 2) na 1120 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad 1) 1001 kor. 93 hal., ad 2) 746 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 22. maja 1903.

L. cz. E. 248/02 (7) [4969 1—3]

Dnia 23. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 w Sanoku licytacya 6/20 sześć dwudziestych części majętności „Dynów część folwark Trzechkrólówka także Siekańców i Jakimów" zwanej, objętej wyk. hip. 540 księgi tabularnej dla większych posiadłości tutejszego Sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z prawa przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez parcelę gruntową 1377/3 i z prawa czerpania wody ze studni na parceli gruntowej 1377/1. Żadnych innych przynależności ani budynków nie ma, gdyż budynki 28. stycznia b. r. doszczętnie zgorzały.

Tych sześć dwudziestych części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6777 kor. 30 hal., przynależności zaś na 180 kor., razem więc na 6957 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 4638 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23. maja 1903.

L. cz. E. 4195/2 (29) [4862]

W sprawie egzekucyjnej Anny z Czubatych Przedzimirskiej w Tarnopolu przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Przedzimirskiego przez kuratora adw. dra Promińskiego w Tarnopolu o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 15. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Tarnopolu licytacya ciała tab. lwh. 618 gm. kat. Tarnopol objętego z parcel bud. pod l. kat. 453, 454, na których się znajdują dwa domy pod nr. kons. 300 i 1666 oraz komórki i chlewu się składającego, Michała Przedzimirskiego syna Piotra w 132/288 częściach, nielet. Pawła Przedzimirskiego syna Łukasza w 26/288 częściach, nielet. Anny Przedzimirskiej córki Łukasza w 16/288 częściach, nielet. Mikołaja Przedzimirskiego syna Łukasza w 26/288 częściach, nielet. Julii Przedzimirskiej córki Łukasza w 26/288 częściach, i Anny z Czubatych Przedzimirskiej w 52/288 częściach własnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3450 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 3450 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Wierzycielom mającym na zlicytowaé się mającej realności pretensye hipotekowane, pozostają ich prawa bez względu na cenę kupna zastrzeżone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol. dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. E. 579/3 (6) [4829]

Dnia 27. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya realności lwh. 272 ks. gr. gm. kat. Nawsie Kołaczyckie objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia gniadego i 1 klaczy szpakowatej, 2) jednej krowy czerwonej, 3) jednego wołu jednorocznego, 4) wozu okutego, 5) pługu, brony, wideł, grabi i siekiery, 6) 20 wiązek słomy.

Najniższa cena wynosi 2296 kor. 07 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 29. maja 1903.

L. cz. E. 452/3 (6) [4874]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8 odbędzie się 10. lipca 1903 o 8 rano licytacya połowy realności lwh. 993 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 1375 kor.

Najniższa oferta 918 kor. 60 hal.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 9. maja 1903.

L. cz. E. 333/3 (4) [4875]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w likwidacyi w Cieszanowie zastąpionego przez p. dr. Nurkowskiego, adwokata tamże odbędzie się dnia 24. czerwca 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya posiadłości whl. 802 i połowy posiadłości whl. 857 ks. gr. Basznica.

Nieruchomości te są ocenione na 400 kor. i 20 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal. i 13 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 23. maja 1903.

L. cz. E. 480 3 (5) [4866]
Dnia 17. lipca 1903 o godz. 10 Sala 12 licytacya połowy realności lwh. 222 gm. Rzezawa.

Obszar całej realności 2 m. 180 kw. sążni.

Wartość szacunkowa połowy 850 kor. 80 hal.

Najniższa oferta 567 kor. 20 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 20. maja 1903.

L. cz. E. 260/3 (3) [4715]
Na żądanie Fradli Neugasser w Tarnowie, odbędzie się dnia 21. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya połowy realności lwh. 323 ks. gr. gm. Pilzno objętej, Sary Reifen własnej.

Nieruchomości część, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 190/3 (3) [4872]
Na żądanie Chaji Estery Genauer odbędzie się dnia 26. czerwca 1903 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 353 w Kamionce strumiłowej położonej wykazem hipot. l. 210 tejże gminy objętej, składającej się z domu i ogrodu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 631 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w tutejszymj sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 16. maja 1903.

L. cz. E. V. 353/3 (3) [4940]
Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dr. Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godz. 9½, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności lwh. 198 i 343 gm. Pasieczna.

Wartość szacunkowa realności whl 198 wraz z przynależytościami wynosi 1746 kor. 85 hal., najniższa oferta 1164 kor. 56 hal. Wartość szacunkowa realności whl. 343 wynosi 892 kor., najniższa oferta 5 4 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 24. maja 1903.

L. cz. E. XIV. 665 3 (7) [4683]
Na żądanie P. Stanisława Skirmunta właściciela dóbr zamieszkałego w Krakowie ul. Pańska l. 8. zastąpionego przez adw. dr. Mussila, odbędzie się dnia 28. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. sąd XIV. przy ul św. Jana l. 13. I. piętro licytacya kamienicy murowanej dwupiętrowej na rogu ul. Kupa i Jakóba l. or. 30 lk. 154 Dz. VIII. lwh. 1546 w Krakowie parcela budowlana lk. 778 wraz z przynależnościami, składającemi się z tabliczki ze spisem lokatorów, trzech okiennic sklepowych drewnianych i jednej okiennicy okutej żelazem.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29578 kor. przynależności zaś na 53 kor.

Najniższa cena wynosi 14815 kor., 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kanc. Oddz. sąd. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 97/3 (4) [4884]
Dnia 30 czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21., odbędzie się licytacya 3/24 części realności whl. 1019 gminy Rznów Judy Singera własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 chat 2 karmników i szopy.

3/24 części nieruchomości z przynależnościami wystawionej na licytacyę, są ocenione na 235 kor.

Najniższa cena wynosi 156 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9. maja 1903.

L. cz. E. 2500/2 (8) [4882]
Dnia 8. lipca 1903 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Skolem licytacya połowy realności lwb. 1078 ks. grunt. gm Skole wraz z przynależnościami, składającemi się z 26 kluczy i dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość względnie jej połowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7430 kor. 10 hal., przynależności zaś na 33 kor. 30 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 4964 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w Sądzie tut w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 1292/2 (10) [4876]
Dnia 9. lipca 1903, o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya 7/20 części realności whl. 642 gm. Nadwórna, oceniona na 1065 kor. 40 hal., realność whl. 748 gm. Nadwórna oceniona na 2552 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 710 kor. 26 hal., 2) 1701 kor. 32 hal, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. E. 1028 2 (7) [4883]
Na żądanie Mojżesza Schaufela, kupca w Rzeszowie odbędzie się dnia 10. lipca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13. w Strzyżowie licytacya realności lwh. 334 ks. gr. gm. kat. Godowa objętej Franciszka Wnęka własność stanowiącej.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2380 kor.

Najniższa oferta wynosi 1586 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 538/3 (5), E. 540/3 (3) [4900]
I. Na żądanie Judy Jakóba Mundstocha w Rawie odbędzie się dnia 16. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 854 ks. gr. gm. kat. Rawa objętej. Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 343 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 229 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

II. Na żądanie Schmelki Frosta, kupca w Rawie odbędzie się dnia 16. lipca 1903 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 152 ks. gr. kat. Rawa objętej. Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 h., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. V. 3418/2 (10) [4942]
Na żądanie Jakóba i Justyny małż. Pałahickich w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godzinie 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya 4/8 czyli połowy realności whl. 511 gm. Opryszowce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 24. maja 1903.

L. cz. E. V. 536/3 (3) [4941]
Dnia 25. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 licytacya a) 1/4 części realności whl. 463 i b) 1/4 części realności whl. 1569 gm. Stanisławów.

Wartość realności ad a) wynosi 905 kor. 75 hal., ad b) 276 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 452 kor. 88 hal., ad b) 138 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. E. IX. 134/3 (9) [4690]
Na żądanie Karola Herliczki, właściciela dóbr zastąpionego przez adw. dr. Krygowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 17. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym Nb. 5 ul. św. Jana l. 13. I. p. licytacya 1) realności lk. 45 Dz. V. w Krakowie, lwh. 914 ks. gr. gm. Kraków, 2) realność lk. 213 Dz. VI. w Krakowie, lwh. 2011 ks. gr. gm. Kraków, obu należących do p. Józefy ze Syroczyńskich Korab Rayskiej wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z 20 sztuk drzwi podwójnych, 2 okiennic żelaznych, 1 drzwi sklepowych, 50 sztuk stor okiennych, ad 2) z wózka drewnianego jednokołowego na śmieci, tablicy z nazwiskami mieszkańców, skrobaczki kratowej żelaznej, 3 latarni i 1 drabiny oraz kluczy do drzwi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 106.630 kor., ad 2) na 44.969 kor., przynależności ad 1) na 215 kor., ad 2) na 26 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 53.422 kor. 50 hal., zaś ad 2) 22.497 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana l. 13 I. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 24. maja 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (1) [4855 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Judy Liebera nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika Sądu pow. w Drohobyczu pana Michała Panescha zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Marcelego Fraenkla adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. czerwca 1903, o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 2. sierpnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28. sierpnia godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. maja 1903.

L. cz. S. 3/3 (1) [4908 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Sturma kupca w Dubiecku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Eugeniusza Raciborskiego w Dubiecku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Dra Briefera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego, jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku najdalej do końca lipca 1903, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1903, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dubiecku lub w pobliżu Dubiecka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. S. 2/3 (1) [4907 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Kassera, kupca w Dubiecku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Eugeniusza Raciborskiego w Dubiecku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Briefera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym najdalej do końca lipca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1903 o godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dubiecku lub w pobliżu Dubiecka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. czerwca 1903.

Konkursa.

L. 181210 [4842 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela języka łacińskiego i greckiego, jako przedmiotu głównego, języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Stryju, ogłasza się konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25. czerwca 1903.

Suplenci, posiadający zupełną kwalifikacyę nauczycielską, którzy pragną, aby ich służba, w charakterze zastępców nauczyciela była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania dodatków pięcioletnich, winni wykazać w tabeli kwalifikacyjnej jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili z zupełną kwalifikacyą nauczycielską obowiązki służbowe

Kandydaci w wieku popisowym mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 3. czerwca 1903.

L. W. kr. 17.139/1903 [4047 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi imienia ś. p. Eustachego Szumańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Posag ten, utworzony z dochodów z lat 1901 i 1902 ulokowanych na książeczkę gal. Banku krajowego Nr. 16.754 wynosić będzie kwotę 9450 kor. 54 hal. wraz z odsetkami, narosłemi z tej tymczasowej lokacyi.

O posag ten mogą się ubiegać:

I. ubogie panny, które wykażą, 1) że w czasie do kompetencyi wyznaczonym t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście, a nie przekroczonych trzydzieści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnasty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty. 2) że pochodzą w prostej linii, po mieczu lub po kądzieli od rodzeństwa fundatora, t. j. 1. ś. p. Teofila Szumańskiego, 2. ś. p. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. ś. p. Edwarda Szumańskiego, 4 ś. p. Ludwika Szumańskiego, 5. ś. p. Leona Szumańskiego, 6. ś. p. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora ś. p. Antoniny ze Strzyżowskich herbu Gozdawa Szumańskiej.

Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich t. j. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1. do 6. rodzeństwa fundatora, mają bezwzględne pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, t. j. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora.

II. mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły za mąż po dniu 30. kwietnia 1901.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 30. czerwca 1903 do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1. świadectwo ubóstwa, 2. metrykę chrztu kandydatki, 3. dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4. jeżeli kandydatka jest mężatką, także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolną, do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej. W ten sam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro te wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany. Obdarzonej, którąby do ukończenia lat trzydziestu za mąż nie wyszła, wydawane będą odsetki, płynące od jej posagu i jego przyrostu począwszy od dnia, następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu. Jeżeliby zaś obdarzona nie wyszła za mąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem. Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, któraby się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy, w dwóch najbliższych konkursach. Więcej, jak ogółem trzy razy w trzech po sobie następujących konkursach nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba raz obdarzona nie może już nigdy otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1903.

L. 1011. [4918 1—3]

KONKURS.

Przy urzędzie gminnym miasta Bolechowa opróżniona jest posada sekretarza a zarazem kasyera miejskiego.

Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 1600 kor., dodatek służbowy 300 kor, trzy pięciolecia, prawo do emerytury, zaopatrzenia.

Podania zaopatrzone świadectwami i dowodami kwalifikacyi rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Nr. 88 k. u. k. wymaganej wnosić należy najpóźniej do dnia 25. lipca 1903.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden a po zadowalniającem spełnieniu obowiązków może nastąpić stabilizacya.

Bolechów, dnia 9. czerwca 1903.
Burmistrz:

L. 27113/903 [4049 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od I. półrocza przyszłego roku szkolnego dwóch a ewentualnie trzech stypendyów w rocznej kwocie 460 kor. z fundacyi stypendyjnej śp. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują.

Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie miejskiej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego ewentualnie zaś Wydziałowi kraj.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. czerwca b. r. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 27. kwietnia 1903.

L. 4350 [4916]

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada starszego dozorcy więźniów, połączona z roczną płacą 1200 kor., dodatkiem aktywalnym 360 kor. i jedna względnie 6 posad dozorców więźniów IV. klasy płacy, połączona z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 240 kor., przepisanem ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba wagi 840 gramów.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2. przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 20. lipca 1903.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu 1 (jednego) roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 15. czerwca 1903.

L. 70.500/1902. [4288]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie dwudziestu czterech (24) kor, z fundacyi Józefa Krupacza dla patentowanych c. k. inwalidów wojskowych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jett przeznaczone dla patentowanych czy to w domu inwalidów umieszczonych, czy też poza tym domem pozostających inwalidów (niepensyonistów), urodzonych w mieście Zółkwi, narodowości polskiej lub niemieckiej — z wyłączeniem izraelitów — a wykazujących dobrą konduitę i nie oddających się pijaństwu, w szczególności dla patentowanych inwalidów żandarmeryi, w braku zaś takich dla patetentowanych inwalidów podoficerów c. i k. armii

Pierwszeństwo służy kompetentom z familii Bisikiewiczów.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni podania swoje — wystosowane do Wydziału krajowego, a zaopatrzone w metrykę chrztu i świadectwo moralnego prowadzenia się, względnie w świadectwo konduity, a jeżeli należą do familii Bisikiewiczów także w dowody pochodzenia z tej famili, wnieść najdalej do dnia 30. czerwca br. włącznie na ręce c. i k. Komendy korpusu, w której okręgu przebywają.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11. maja 1903.
Dyrektor Kancelaryi
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 183/3 (2) [4919]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 117 часописи: „Дїло" з дня 28. мая 1903 під написею: „Осторога" містить в собі знамена провини з §§. 302 і 308 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. червня 1903.

Zl. 124 [4491]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Mai 1903, Pr. IX. 54/3, die Weiterverbreitung der Nr. 141 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 23. Mai 1903 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Mai 1903, Pr. IX. 53/3, die Weiterverbreitung der Nr. 139 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" ddo. Mailand, 22. Mai 1903 nach §. 305 St. G. verboten.

Zl. 126. [4582]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1903, Pr. 75/3, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 27. Mai 1903 wegen des Artikels: „Lurdy" in den Stellen von „Otazka uzavreni" bis „co divit" und von „Jak mne" bis „poceti" verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1903, Pr. 76/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 29. Mai 1903 wegen des Artikels: „K boji o moderni vojensky trestni rad" in der Stelle von „Jakmile mozel byl" bis „i nebezpeci" nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1903, Pr. 27/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Volkswille" vom 29. Mai 1903 wegen des Artikels: Pfingsten" in den Stellen von „aber die Kirche" bis „dürftige Anerkennung", von „Der heilige Gast" bis „unsauberer geworden", von „Was hat der" bis zum Schlußsatze desselben Artikels nach §. 303 St. G.; von „Dienstag früh" bis „ermordet worden" des Artikels: „Eger"; von „und so ist" bis „Strafrechtspflege maßgebend" desselben Artikels; von „Aber soll das" bis „Gründen tödtet" desselben Artikels; von „Und will die" bis „genannt wird" desselben Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 216/3 [4652 2—3]

Władysław Jasiak w Skrzyszowie marnotrawcą uznany, a Józef Siuśka kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 20. maja 1903.

L. cz. L. 3/3 (10) [4634 2—3]

Małgorzata Mazgajowa z Sokołowa oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Michał Luszczki z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. 29/3 (4) [4593 2—3]

Hipolit Węgrzynowski jest umysłowo chory, kuratorem ustanowiono ks. Ignacego Węgrzynowskiego z Świlczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 14. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 37/3 (1) [4827 3—3]

Na wniosek p. Antoniego Schlesingera, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli:

1. Weksla z daty Lwów, 8. kwietnia 1903 na 400 koron opiewającego, dnia 20. lipca 1903 we Lwowie płatnego, przez Deborę Schrenzel, jako akceptantkę, a przez Antoniego Schlesingera jako wydawcę i żyranta podpisanego;

2. Weksla z daty Lwów, 8. kwietnia 1903 na 400 kor. opiewającego, dnia 20. sierpnia 1903 we Lwowie płatnego, przez osoby jak pod 1) podpisanego;

3. Weksla z daty Lwów 8. kwietnia 1903 na 400 kor. opiewającego, dnia 20. września 1903 we Lwowie płatnego, a przez osoby jak pod 1) podpisanego;

4. Weksla z daty Lwów 8. kwietnia 1903 na kwotę 478 kor. 30 hal. opiewającego, we Lwowie, d. 20. października 1903 płatnego, a przez osoby jak pod 1) podpisanego;

5. Czterech weksli z daty Lwów, 8. kwietnia 1903, z których każdy na 400 kor. opiewa, przez Hermana Schrenzla jako akceptanta, a przez Antoniego Schlesingera jako wystawcę i żyranta jest podpisany, płatnych we Lwowie dnia 30. czerwca 1903, dnia 30. lipca 1903, dnia 31. sierpnia 1903, i dnia 30. września 1903.

Każdego posiadacza powyższych weksli wzywa się, by w nieprzekraczalnym terminie 45 dni, licząc od dnia następnego po dniu płatności każdego weksla prawa swe zgłosił, gdyż w przeciwnym razie powyższe weksle zostaną uznane za amortyzowane i pozbawione mocy prawnej.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. A. 694/2 (9) [4238 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Jan Kotowski, właściciel realności w Sokalu zmarł dnia 1. listopada 1902 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Michała Kotowskiego jest nieznane, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód przeprowadzonym ze zgłaszającymi się do spadku i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Wejdą.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 6. marca 1903.

L. cz. Nc. II. 45/3 (2) [4199 1—3]

Na prośbę p. Jana Kintzi wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu depozytowego, wystawionego przez c. i k. magazyn prowiantowy w Gródku 21. listopada 1900 do poz. 69. co do złożonej przez Jana Kintzi kaucyi w kwocie 310 koron, wzywa się posiadacza tego kwitu by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej kwit Sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej kwit na prośbę pana Jana Kintzego uzna się za umożony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. A 603/2 (6) [4166 1—3]

Wzywa się nieznanych z pobytu Małgorzatę Krukową, by do spadku Stanisława Stechnickiego z Tarnowicy a Katarzynę Słobodzianową, by do spadku Jeryny Szewczukowej z Bortnik oświadczyły się do roku od daty niniejszego edyktu, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadkową z ich kuratorem Drem Letzem w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 31. marca 1903.

L. cz. A. 573/2. P. 245/2 (8) [4143 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie Oddział IV. podaje do wiadomości, że Samuel Bokser zmarł dnia 17. lipca 1902 w Zborowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie jakie prawa, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu wykazali tytuł prawny dziedziczenia i dziedzicami oświadczyli się, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. dra E. Wacyka w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nie objęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako spadek bez dziedziczny.

Zborów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 953 3 [4165]

Nieobecnemu Piotrowi Wandyk przedtem w Boratynie ma być doręczona uchwała z 5. kwietnia 1903 E 953/3 którą dozwolono na sprzedaż jego 1/4 części realności whl. 77. gminy Boratyn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Piotra Wandyka kuratorem adwokat Dr. Weida w Sokalu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 217/3 (2) [4945]

Przeciw Józefowi Fic którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez pow. Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o 320 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23. czerwca 1903 godzina 10. rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Fica ustanawia się pana Michała Wróbla w Bliznem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Fica w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. Cg I. 76/3 (1) [4922]

Przeciw Wasylowi Rusyniakowi rolnikowi z Kotani którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Maryę Swierzko zam. Szewkenyczową pozew o orzeczenie nieważności aktu notaryalnego.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do 1 ej audyencyi na dzień 22. czerwca 1903.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Sienkiewicza adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. C. III. 198/3 (1) [4996]

Przeciw nieobecnej Maryannie Szydłowskiej wniósł Wawrzyniec Szydłowski skargę o wykreślenie adnotacyi hipotecznej, na którą rozprawę na 26. czerwca 1903 sala 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Wcisło w Bochni zastąpi ją dopokąd ona się sama lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Bochnia, 9. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 71/3 (1) [4948]

Przeciw Michałowi Gera, gospodarzowi w Kwaszeninie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Abusia Wilfa pozew o zapłatę 213 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. czerwca 1903 o godz. 9 1/2 przed południem do tego Sądu sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Gery ustanawia się pana dr. Izydora Tygermana, adw. w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 519/3 (1) [4225]

Amalii Lang, Wandzie Raczyńskiej i Aleksandrowi Raczyńskiemu w ekzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Czortkowie przeciw czteroklasowej szkole ludowej i tow. o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 1551, 2520 i 2542 gm. kat Czortków-Wygnanka ma być doręczoną uchwała z dnia 7. maja 1903 liczba czynności E 519/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę powyższych realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Amalia Lang, Wanda Raczyńska i Aleksander Raczyński przebywają, ustanowia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Horbaczewskiego adw. w Czortkowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 7. maja 1903.

L. 711/03. [4768]

Dr. Jakób Uiberal, adwokat w Strzyżowie, przesiedlił się 1. sierpnia 1903 do Przemyśla, a substytutem jego ustanowiono p. dr. Hillela Fränkla, adwokata w Rzesowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 29. maja 1903.

L. cz. C. II. 306/2 (5) [4125]

W sprawie Maryem Federbusch, właścielki realności w Rawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Filomenie Rabkiewicz z Rawy o naruszenie w posiadaniu drzew śliwkowych na parc. 374/1 i 340/2 w Rawie ma być doręczoną uchwała z dnia 9. października 1902 l. cz. C. II. 306/2 (4), którą uznano, że Filomena Rabkiewicz naruszyła powódkę Maryem Federbusch w Rawie w temże posiadaniu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Filomena Rabkiewicz obecnie przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. dra Segala w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Filomenę Rabkiewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 6. maja 1903.

L. cz. E. 462/3 (1) [4226]

Amalii Lang, Wandzie Raczyńskiej i Aleksandrowi Raczyńskiemu w ekzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Czortkowie przeciw Czteroklasowej szkole ludowej w Czortkowie i tow. o 371 K 12 h. etc. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 5. marca 1903 liczba czynności E 462/3, (1) którą dozwolono egzekucyę przez wpis prawa zastawu i licytacyę realności lwh. 1551., 2520. i 2542. gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Ponieważ niewiadomo gdzie Amalia Lang Wanda Raczyńska i Aleksander Raczyński przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Horbaczewskiego adw. w Czortkowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 5. marca 19 3.

L. 75.768.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16. czerwca 1893, L. 75.768 względem wywozu świń rzeźnych z Galicyi do Ziersdorf, Sitzendorf i Schwechat w Austryi dolnej.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5. czerwca 1903, L. 24.764 wolno przy zachowaniu postanowień punktu 3, obwieszczenia tutejszego z 10 grudnia 1901, L. 135.005 (wybicie świń w ciągu dni 3, lit. B) wysyłać świnie rzeźne ze wszystkich gmin Galicyi **wolnych od zarazy** także do następujących gmin w Austryi dolnej:

1. Do gminy Ziersdorf, powiat Ober-Hollabrunn, celem wybicia w zakładzie przemysłowym tamtejszego rzeźnika Karola Stadlera.

2. Do gminy Sitzendorf, powiat Ober-Hollabrunn, celem wybicia w zakładzie przemysłowym tamtejszego rzeźnika Jana Fitzingera i Józefa Wieningera i

3. do gminy Schwechat, powiat Bruck nad Litawą celem wybicia w zakładzie przemysłowym tamtejszego rzeźnika Łukasza Hickmana.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniami z 4., 15., 21. marca, 19. kwietnia i 17. czerwca 1902; 20. lutego, 18. marca, 24. kwietnia i 14. maja 1903, L. 21.660, 28.258, 33.245, 39.037, 69.705, 21.201, 32.751, 50.818 i 60.811.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. C. 98/3 (2) [4759]

Przeciw nieobecnej Maryannie Kociołek przedtem w Słomce wniósł Tomasz i Katarzyna Kuryłowie z Rząchowej skargę o własność i hipot. przepisanie prawa własności realności lwh. 324 gm. Szczurowa zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jan Sulma w Szczurowy, będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 6. czerwca 1903.

Firmy.

G. Z. Firm. 32/3 (Ges. I. 133.) [3986]

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel-und Gesellschafts Firmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Zweigniederlassung in Lipie der in Wien bestehender Hauptniederlassung.

Firmawortlaut: I. Eisler & Brüder.

Eingetreten: Josef Robert 2. Nr. Eissler, Kaufmann in Wienn IX. Berggasse Nr. 10.

Ausgetreten: Johan Eissler.

Vertretungsbefugt: sind alle Gesellschafter selbstständig.

Dadum der Eintragung: 7. Februar 1903.

K. k. Kreisgericht, als Handelsgericht, Abtheilung V.
Sambor, am 7. Februar 1903.

L. cz. Firm. 617. (stow. I. 100) [4031]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu odbytem 26. marca 1903 uchwalono zmianę §§. 34., 59., 65., 78., i §. 4. statutu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Lazar Lehrfreund jako dyrektor, Nce Rost jako kasyer, Szymon Schickler jako kontrolor i Hersch Silberstein jako zastępca kasyera

Data wpisu: 29. kwietnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 174/3 (stoco II. 165) [3919]

Obwieszczenie

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza że wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Firmę „Bank ludowy w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Volksbank in Krakau registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) siedzibą jego jest Kraków, przedsiębiorstwo polega na kontrakcie związkowym z daty Kraków dnia 22. kwietnia 1903 r.

Przedmiotem stowarzyszenia jest popieranie zarobku lub gospodarstwa przez udzielanie członkom kredytu.

Pierwszy zarząd tworzą:

Dr. Ignacy Landau adwokat w Krakowie ul. Grodzka 20., Henryk Heuman kupiec w Krakowie, Emanuel Blaukstein kupiec w Krakowie, Daniel Lauer bankier w Krakowie, Ignacy Metzner kupiec w Krakowie, Samuel Breiter urzędnik kasy oszczędności w Podgórzu.

Firmę ważnie podpisują dwaj członkowie zarządu, którzy pod firmą stowarzyszenia wypisaną lub wyciśniętą swe podpisy umieszczą; udziały poszczególnych członków wynosić mogą od 5 do 2000 K i mają być wpłacone w gotówce, zarząd może wpłatę udziałów rozłożyć na raty; obwieszczenia ze strony stowarzyszenia następują przez ogłoszenie przynajmniej jednorazowe w którymkolwiek dzienniku krakowskim.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 138 (3) [3985]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rudnik.

Brzmienie firmy: Hersch Rosenzweig.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „handel mąki“.

Właściciel (I): Hersch Rozenzweig.

Data wpisu: 25. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Celem ukonstytuowania się Kasy chorych Cukrowni i Rafineryi w Przeworsku, Galicyjsko-Bukowińskiego akcyjnego towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, stosownie do zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo statutu tejże kasy, zaprasza się niniejszem P. T. urzędników, rzemieślników i robotników Cukrowni i Rafineryi w Przeworsku na

Pierwsze Ógólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 27. czerwca b. r. o godz. 5-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego i tegoż zastępcy ze strony pracodawcy.
2. Wybór 4 członków wydziału.
3. Wybór 2 członków Komisyi kontrolującej.
4. Wybór 3 członków Sądu polubownego.

Przeworsk, dnia 16. czerwca 1903.

Zarząd Cukrowni.

Ogłoszenie.

Dnia 26. czerwca 1903 roku odbędzie się

Ogólne Zgromadzenie

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Ogólnego Zgromadzenia z roku 1901.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
4. Wybór dwóch Dyrektorów i trzech zastępców tychże.
5. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej.
6. Wybór trzech członków do Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski.

Feliks Giela sekretarz. **Kazimierz Wiktor** prezes.

Restauracya w Hotelu Francuskim została otwartą.

- - - - - Koncert muzyki wojskowej codziennie. - - - -

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 14. czerwca 1903.

Rudawy Saskie - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatór Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Karzeniewicz, em. naucz. Iwaczany pl.

Nowy dom, ogród, altana, weranda ul. Paulinów 11, Łyczaków, sprzeda zaraz skład fortepianów Żulińskiego 6.

Tłómaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Towarzysza podróży
na 16-dniową wycieczkę: Zakopane, Morskie Oko przez Rysy, Czorbato, Schmeks, Budapeszt, Fiumę, Pola, Wenecyę, Triest, Hoch Schneeberg, Wiedeń, Kraków, koszta 156 zł. szuka „Urzędnik". Adres poda Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

5.000 do 10.000 koron
wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:
Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.
Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.
Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.
Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atłasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Dla Filatelistów.
Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

Kupujmy u źródła krajowego!
Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50
poleca
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Zakład wodoleczniczy Rudolfsbad Reichenau an der Südbahn.
Hydroterapia każdego rodzaju,
Kąpiele elektryczne i kwasu węglowego (na wzór Neuheimskich),
Gimnastyka lecznicza Zandera,
Kąpiele igliwiowe,
Leczenie suchem powietrzem ciepłem,
Leczenie elektryczne »Fango«.
Lekarz kierownik Dr. med. M. Bittner, asystent Dr. Hitschmanna.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

5.000 do 10.000 koron
wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:
Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32.
Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10.
Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p.
Nowość, maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Przez Wys. c. k. Władze rządowe autoryzowane
Biuro informacyjne emer. rotmistrza A. Kornbergera
dla
spraw wojskowych w Krakowie ul. Karmelicka l. 24.
udziela wyjaśnień i wskazówek we **wszystkich** sprawach, dotyczących **służby wojskowej,** i sporządza pośpiesznie i starannie wszelkie odnośne podania. — Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersyi i podniesienia kaucyi małżeńskich i t. p.
Z wojskowem biurem informacyjnem połączony jest c. k. rządowo upoważniony **Zakład wojskowo-naukowy** oraz **Pensyonat.** Prospekty wysyła się na żądanie odwrotnie i bezpłatnie.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy
Adolfa Chulawskiego
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Perfumerya ZENO & Co.

Dostawców nadwornych, Wiedeń I., Graben Nr. 7,
polecają swój doborowy skład li tylko prawdziwych francuskich, angielskich i niemieckich oryginalnych perfum po najtańszych cenach. Następnie najlepsze angielskie szczoteczki do zębów, paznokci i włosów w oprawach z drzewa, kości, szyldkretu i kości słoniowej, bogaty wybór grzebieni do fryzowania prochu, i z rączkami sporządzonych z rogu, szyldkretu i kości słoniowej. Polecają swoje specyalności: **„Eau de Cologne Zeno"** po K. 1, 2, 4, 8, 14 i 16, perfumę fiołkową **„Violette d'Abbazia Zeno" i „Violette Cap Martin"** po K. 3·60, 6 i 10. — Cenniki wysyłamy na żądanie opłatnie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki . . . . wysyła się odwrotnie.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono
Oddział wekslowy.
Pierwotnie w parterze znajdujący się
Oddział wkładkowy
został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.